

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

1.IV.1953

Rok X

TREŚĆ NUMERU:



A. Zebrowski, minister Przemysłu Drobego i Rzemiosła: Rady narodowe w walce o wykonanie zadań przemysłu terenowego w 1953 r.

K. Roszkowicz, sekretarz Prezydium Woj. RN w Szczecinie: Jak Prezydium Woj. RN w Szczecinie aktywizuje radnych

S. Piotrowski, wiceminister Kultury i Sztuki: Zadania kulturalno-oświatowe rad narodowych w świetle uchwał I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

M. Szpringer: Akcja sanitarno-porządkowa

St. Marczewski: O wzmożenie ochrony mienia społecznego i interesów ludzi pracy

J. Kiegiel: Kontrola załatwiania skarg i zażaleń ludności ważnym zadaniem komisji rad narodowych

Z życia rad narodowych:

A. Surówka, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Stalinogrodzie: Jakie zaniedbania wykryła Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Stalinogrodzie w przygotowaniach do siewów

St. Lenkowski, kier. Ref. Org. Prez. PRN w Grajewie: Jak PRN w Grajewie kontroluje przygotowanie do siewów wiosennych

K. Małudziński, przew. Prez. MRN w Bydgoszczy: Doświadczenia „Tygodnia czystości” w 1952 r. pomogą nam w przeprowadzeniu akcji sanitarno-porządkowej

Notatki korespondentów

Z działalności rad w ZSRR:

Podnieść pracę rad terenowych do poziomu nowych zadań

W. Boszeniatow, I. Kuźmienko: Sprawdzać wykonanie uchwał

Przegląd ustawodawstwa

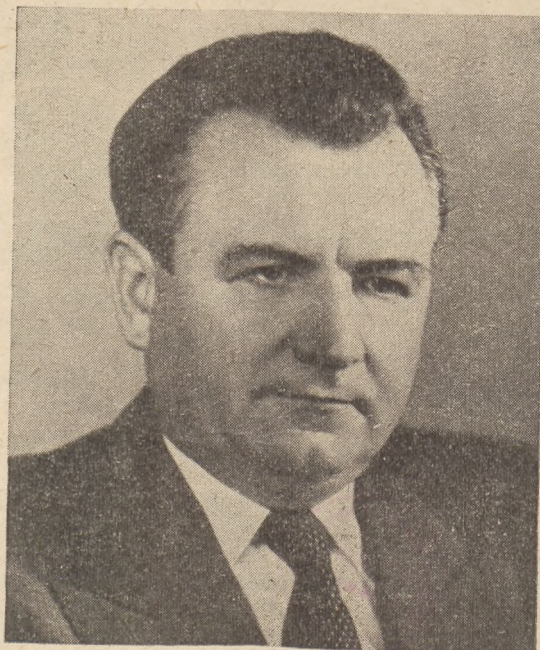
Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Nr 3 Kancelarii Rady Państwa
Instrukcja dla Woj. RN i PRN (MRN) w sprawie działalności komisji drobnej wytwórczości rad narodowych

W tym numerze wkładka
PORADY PRAWNE

7 (241)



14.III.1953 r. zmarł Przewodniczący
Komunistycznej Partii Czechosłowacji
i Prezydent Republiki Czechosłowackiej
Klement Gottwald



Do
Przewodniczącego Rządu Republiki
Czechosłowackiej
Towarzysza Antonina Zapotocky'ego

Praga

Wstrząśnięty do głębi śmiercią Towarzysza Klementa Gottwalda, Prezydenta bratniej Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przesyłam w imieniu narodu polskiego, Rządu Polskiego i moim własnym narodowi Czechosłowackiemu, Rządowi Republiki Czechosłowackiej i Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, wyrazy serdecznego współczucia.

Dzielimy z Wami głęboki ból z powodu niepowetowanej straty, jaką jest zgon wielkiego syna narodu czechosłowackiego, nieustraszonego bojownika o socjalizm i pokój, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

Pod wodzą Towarzysza Klementa Gottwalda bratni naród czechosłowacki umocnił swe państwo ludowe, pogłębiał nieustannie przyjaźń i braterski sojusz z Wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego, realizując je zwycięsko wbrew knoziom imperializmu.

W obliczu tej bolesnej straty przesyłam Wam, Drogi Towarzyszu, wyrazy braterskiej solidarności, którą żywi naród polski w stosunku do narodu czechosłowackiego. Ramię w ramię z Wami kroczyć będziemy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego po drodze wspólnej walki o pokój i wcielenie w życie wielkich idei i nauk nieśmiertelnego Stalina. W myśl nauk Wielkiego Stalina nasze bratnie narody zacieśnią jeszcze bardziej więzy serdecznej przyjaźni, wzajemnej

współpracy i pomocy, dla dobra obu naszych krajów, dla dobra całego obozu pokoju.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Przewodniczącego Rządu Republiki
Czechosłowackiej
Towarzysza Antonina Zapotocky'ego

Praga

Przejęty do głębi wiadomością o śmierci Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Towarzysza Klementa Gottwalda, przesyłam Wam i w Waszej osobie całemu narodowi czechosłowackiemu wyrazy najserdeczniejszego współczucia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Ze zgonem nieodżałowanego Towarzysza Gottwalda odszedł od nas gorący orędownik braterskiej przyjaźni naszych narodów i ich nierozdzielnej więzi z całym obozem pokoju i demokracji, któremu przewodni Wielki Związek Radziecki.

Naród polski zawsze będzie czczył pamięć Towarzysza Gottwalda, który całe swe piękne i ofiarne życie poświęcił nieugiętej walce o realizację wielkich idei Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, prowadząc narody Czechosłowacji zwycięską drogą budownictwa socjalizmu i walki o trwałą pokój.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

A. ZEBROWSKIMinister Przemysłu Drobniego
i Rzemiosła

Rady narodowe w walce o wykonanie zadań przemysłu terenowego w 1953 r.

Uchwała Rady Ministrów z 7 lutego br. o Narodowym Planie Gospodarczym na 1953 r. ustala również zadania planowe przemysłu terenowego. Wyrażają się one we wzroście produkcji w cyfrach netto o 15% w stosunku do wykonania 1952. Realizacja zadań planowych w br. wymagać będzie poważnego wysiłku ze strony wszystkich jednostek organizacyjnych przemysłu drobnego oraz zainteresowania, pomocy i opieki ze strony rad narodowych, które przemysłem terenowym bezpośrednio kierują lub — jeśli idzie o przemysł spółdzielczy — nadzorują go.

Dotychczasowy rozwój przemysłu terenowego świadczy o wielkim znaczeniu powiązania tego przemysłu z terenowymi organami władzy, o możliwości wykorzystania wielkich rezerw, tkwiących w terenie. Najlepiej świadczy o tym wskaźnik wzrostu wartości produkcji. Jeśli przyjmiemy wartość produkcji przemysłu terenowego w roku 1949 za 100, to wskaźnik dla 1952 r. wynosi ponad 670. Mamy zatem 6 i półkrotny wzrost przemysłu terenowego na przestrzeni tych lat. Jednakże w tej tendencji rozwojowej dają się zauważyć również i pewne niepokojące zjawiska, a mianowicie szybszy rozwój przemysłu spółdzielczego niż państwowego przemysłu terenowego. Szybciej następował zatem wzrost przemysłu nadzorowanego przez rady narodowe, wolniej natomiast tego przemysłu, którym rady narodowe bezpośrednio kierują.

W związku z tym stwierdzeniem jasne i zrozumiałe jest założenie przyjęte w planie na 1953 r. wyrażające się w wyższym wzroście wartości państwowego przemysłu terenowego (o 23%) niż przemysłu spółdzielczego (o 12%). W 1953 r. musi ulec znacznemu zwiększeniu potencjał produkcyjny państwowego przemysłu terenowego, a tym samym i jego udział w ogólnej wartości przemysłu terenowego.

Udział ten, który wynosił w 1952 r. — 25,9% wzrósł w 1953 r. do 29,4%.

Mówiąc o poważnym znaczeniu powiązania przemysłu terenowego z terenowymi organami władzy, należy podkreślić również i to, że dzięki kierowaniu państwowym przemysłem terenowym oraz nadzorowi nad przemysłem spółdzielczym — rady narodowe mają możliwość wpływania w znacznej mierze na właściwe pokrycie potrzeb ludności w zakresie przemysłowych artykułów masowego spożycia oraz usług.

Nie bez znaczenia są też dla rad narodowych wpłaty państwowego przemysłu terenowego do budżetu terenowego, które osiągnęły już w 1952 r. pokaźną sumę, a zwiększać się będą stale w miarę rozwoju tego przemysłu.

Niedostateczne kierowanie przemysłem terenowym przez prezydium rad narodowych

Jeśli idzie o ocenę, w jakiej mierze rady narodowe wpływają na wykonanie planów wartościowych, trzeba podkreślić poważną poprawę na tym odcinku w roku 1952. Tym niemniej w szeregu wydziałów przemysłu prezydiów rad narodowych obserwujemy uleganie naporowi ze strony podległych jednostek przemysłu terenowego czy przemysłu spółdzielczego w kierunku obniżania planów produkcyjnych. Znalazło to wyraz np. ostatnio w miesiącu styczniu w pracy Wydz. Przemysłu Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, który w dodatku jednego dnia, 3 stycznia, wysłał do Ministerstwa 2 pisma w sprawie zmniejszenia planu produkcji: w jednym piśmie o 140.000, a w drugim o 180.000 zł, przy czym w obu pismach Wydz. Przemysłu zaznacza, że „stawia taki wniosek po dokładnym przeanalizowaniu“. Oczywiście, nie ma tu mowy o dokładnym przeanalizowaniu! Podobnie ulegał naporowi ze strony dołowych ogniw przemysłu terenowego przy opracowywaniu planu Wydział Przemysłu Prezydium Woj. RN w Poznaniu. W tym wypadku chodziło o odcinek planowania wydajności. Proponowane przez Ministerstwo wskaźniki wydajności zostały przez Prezydium Woj. RN uznane za zbyt wysokie i zaproponowano (na podstawie przewidywania zbyt niskiego wykonania) wskaźniki wydajności niższe od faktycznie osiągniętej w 1952 r. wydajności.

Zagadnienie planów asortymentowych wymaga poważnego zwrócenia uwagi i dużej pracy zarówno Ministerstwa jak i Woj. RN, przy czym na plan pierwszy wysuwa się sprawa asortymentu planowanego terenowo, tj. tego asortymentu, o którego kształtowaniu się decydują Woj. RN. Zgodnie z ogólną zasadą, ażeby w coraz większym stopniu pozostawiać swobodę planowaniu terenowemu, procentowy udział wartości produkcji pozostawiony do terenowego planowania asortymentowego zwiększa się z roku na rok. Jeśli w r. ub. wynosił 36%, to na rok 1953 już około 40% wartości produkcji pozostawione jest do asortymentowego planowania terenowego. Zatem 40% wartości produkcji przemysłu terenowego, państwowego i spółdzielczego może być pokryte planem asortymentowym opracowanym zgodnie z potrzebami terenu oraz zgodnie z możliwościami produkcyjnymi i, co trzeba podkreślić, możliwościami surowcowymi terenu.

Niestety, na odcinku terenowego planowania asortymentowego rok 1952 przyniósł nam smutne doświadczenia. Mianowicie możliwości kształtowania terenowego planu asortymentów nie zostały

w pełni wykorzystane przez Woj. RN, nie były wykorzystywane przez WKPG. Bardzo często miały miejsce wypadki, że Ministerstwo odgórnie musiało wskazywać, w jaki sposób i jakim asortymentem pokryć pozostającą do dyspozycji Woj. RN wartość.

A przecież Ministerstwo nie zna i nie może znać możliwości i potrzeb terenu w takim stopniu, jak znają je rady narodowe.

Współpraca wydziałów przemysłu i wydziałów handlu

Chciałbym jeszcze podkreślić jeden moment. Mianowicie brak dostatecznej koordynacji w pracach wydz. przemysłu i wydz. handlu. Na naradzie sprawozdawczej w lipcu ub. r. przeprowadzona została analiza współpracy wydziałów przemysłu i wydziałów handlu. Wydział handlu powinien dawać bodźce do terenowego planowania asortymentowego. Okazało się, że w większości wypadków brak było tej współpracy i wspólnego opracowania planu asortymentowego na potrzeby województwa w ramach planu terenowego. I tak np. Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy w pierwszej połowie 1952 r. nie zgłosił żadnych postulatów produkcyjnych pod adresem Wydziału Przemysłu i podległych mu pionów produkcyjnych. Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Białymstoku nie mógł określić ilości w złożonej liście artykułów, które miałyby produkować przemysł terenowy. Wydział Handlu Prezydium St. RN w Warszawie nie wykazał dostatecznej inicjatywy w kierunku pobudzenia produkcji nowych, poszukiwanych artykułów. Oczywiście, że znacznie gorzej jeszcze wygląda sytuacja na odcinku współpracy referatów przemysłu i wydziałów handlu na szczeblu prezydiów PRN i MRN. Tam albo nie ma żadnej inicjatywy, albo też inicjatywa ogranicza się do postulatów zwiększenia produkcji tych artykułów deficytowych, które przemysł terenowy produkuje w ograniczonej ilości i których tak produkcja, jak i zbyt planowane są centralnie (np. pończochy damskie, skarpetki, tkaniny wełniane itp.).

Tym bardziej trzeba podkreślić, że np. mimo braku inicjatywy ze strony Wydziału Handlu — przemysł terenowy m. Warszawy wprowadził w 1953 r. do produkcji około 430 nowych artykułów. W tej liczbie znaczna ilość pozycji opiera się na wykorzystaniu wszelkiego rodzaju odpadków. I to wszystko bez inicjatywy odgórnej, w oparciu o posiadane rezerwy surowca, w oparciu o możliwości produkcyjne. Oczywiście, że Warszawa ma specjalne warunki i że w Warszawie bogactwo asortymentu może ulec bardzo szybkiemu wzrostowi. Nie dla porównania, ale dla przykładu, jakie są skutki braku dostatecznej inicjatywy wydziałów przemysłu i komórek planowania muszę podać woj. olsztyńskie, które w ciągu całego roku wprowadziło do produkcji tylko 23 nowe artykuły. Przy tym za nowe uznano tam między innymi takie artykuły jak: beczki czy denka do beczek,

balie, wieszaki ubraniowe, które w rzeczywistości były już produkowane w tym województwie. Kilka podanych przykładów świadczy, że prezydium Woj. RN nie wykorzystują jeszcze w pełni możliwości planowania terenowego, które nasuwają im się w ramach posiadanych możliwości produkcyjnych i surowcowych oraz w zestawieniu z popytem na rynku.

Oprzeć planowanie produkcji przemysłu terenowego o bilanse surowców miejscowych i wtórnych

Trzeba podkreślić, że planowanie terenowe musi być oparte w większym stopniu o stojące do dyspozycji Woj. RN surowce, a więc nie o surowce przydzielane centralnie i bilansowane centralnie, ale w oparciu o surowce bilansowane na szczeblu wojewódzkim, surowce wtórne i miejscowe. Jeśli mowa o tym zagadnieniu, to trzeba stwierdzić, że bilansowanie surowców wtórnych na szczeblu wojewódzkim pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Nie zatrzymując się bliżej na sytuacji w r. ub., kiedy to bilanse surowców wtórnych sporządzone zostały niewłaściwie i uchwycone tak, że realizacja zupełnie odbiegała od bilansów surowców wtórnych, należy podkreślić, że przygotowanie bilansów surowców wtórnych na rok 1953, kiedy wszyscy wiedzieliśmy, że w większym niż dotychczas stopniu należy oprzeć się na miejscowej bazie surowcowej — pozostawia nadal wiele do życzenia. Przeprowadzona między 8 a 12 stycznia kontrola wykazała, że WKPG w Lublinie, w Kielcach, w Koszalinie i Białymstoku w ogóle nie przystąpiły jeszcze w tym czasie do opracowania bilansów surowcowych. Jasne, że w tych województwach mogą wystąpić w najbliższym czasie, kiedy się wyczerpią rezerwy zeszłoroczne, poważne zakłócenia na odcinku zaopatrzenia, w konsekwencji zaś mogą wystąpić trudności w wykonywaniu planów gospodarczych. Niewątpliwie istnieją okoliczności w pewnym stopniu usprawiedliwiające, jak np. spóźnione zarządzenia z resortów, nakazujące zakładom podawanie bilansów surowców wtórnych do WKPG. Ale, jak uczy nas doświadczenie zeszłoroczne, niezależnie od posunięć poszczególnych resortów, Woj. RN są władne i mają w oparciu o zarządzenie Przewodniczącego PKPG prawo wyegzekwować ze wszystkich zakładów przemysłu kluczowego bilanse surowców wtórnych.

A przecież istnieje olbrzymie bogactwo asortymentów, które potrzebne są w terenie i które można produkować z surowca odpadkowego. Dla przykładu można wskazać artykuły z surowców wtórnych, których produkcja rozwija się w woj. krakowskim i kieleckim. W oparciu o surowce odpadkowe hutnicze, zwłaszcza zaś w oparciu o artykuły hutnicze wydobyte ze składnic centralnego złomu, produkuje się np. widły, siekiery, podkowy, młotki, kopaczki, kilofy, młotki do klepania kos. Uruchomienie produkcji drzewnej: beczek, taczek, wszelkiego rodzaju balii, cebrażyków, których brak jest na rynku, właśnie z odpadków drzewnych,

przez terenowy przemysł drzewny woj. krakowskiego i kieleckiego świadczy, że w poważnym stopniu można uzupełnić pulę artykułów potrzebnych dla wsi w oparciu o terenowe bilanse surowcowe.

Walka o wykonanie terenowych planów produkcji materiałów budowlanych

Kilka słów należy poświęcić zagadnieniu cegły. Jak wiadomo ilościowy plan produkcji cegły nie został w 1952 r. w poważnym stopniu wykonany. Plan na rok 1953 zakłada zwiększenie o 35% produkcji cegły w przemyśle terenowym materiałów budowlanych w stosunku do wykonania 1952 r. Plan jest niewątpliwie napięty, ale jeśli uprzątnąć sobie nauki i doświadczenia zeszłoroczne — w pełni realny.

Jak przedstawiała się sprawa w 1952 r.? — Do września 1952 r. Prezydja Woj. RN praktycznie, z małymi wyjątkami, nie przejawiała zainteresowania sprawą produkcji cegły. Dopiero we wrześniu na skutek narady w KC PZPR oraz na skutek pisma Prezesa Rady Ministrów nastąpił zwrot, jeśli idzie o stosunek Prezydów Woj. RN do tego zagadnienia. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać, bo już w październiku takie województwa jak warszawskie, bydgoskie, poznańskie, kieleckie, białostockie, gdańskie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie, stalinogrodzkie i krakowskie wykazały poważną poprawę. Mimo że w październiku i listopadzie 1952 r. były znacznie gorsze warunki atmosferyczne niż we wrześniu i sierpniu, okazało się, że w tym przemyśle, gdzie pogoda w poważnej mierze wpływa na zagadnienie produkcyjne, można było uzyskać produkcję o przeszło 20% wyższą niż w miesiącach, kiedy pogoda była b. sprzyjająca. Wnioski z tego stwierdzenia są chyba jasne. Zwiększenie produkcji stało się możliwe przede wszystkim dzięki zainteresowaniu się tym zagadnieniem przez prezydja Woj. RN oraz PRN i MRN, a częściowo i GRN. Na podkreślenie zasługuje, że w szczególności Prezydja Woj. RN we Wrocławiu i Bydgoszczy miały najlepsze wyniki na tym odcinku i w sposób konkretny umiały dopomóc przemysłowi terenowemu materiałów budowlanych w rozwiązaniu trudności. Przez zorganizowanie kiosków sprzedaży artykułów żywnościowych, przez dostarczenie rowerów, pozostających do dyspozycji województwa, przez poprawę warunków socjalno-bytowych i troski o mieszkania robotnicze — można było w tych województwach przezwyciężyć szereg trudności i dzięki temu zwiększyć produkcję o przeszło 20%.

W związku z poważnym zadaniem, jakim jest dostarczenie budownictwu o 35% cegły więcej niż w ub. r., będziemy musieli wspólnie, już od zaraz, zwrócić na to zagadnienie szczególną uwagę, by w momencie rozwinięcia się w pełni kampanii produkcyjnej usunąć te trudności, które w r. ub. hamowały produkcję i spowodowały niewykonanie ilościowego planu produkcji cegły. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu zagadnienie lokalnej mobilizacji siły roboczej przez właściwe oddzia-

ływanie GRN i PRN na zatrudnianie ludności miejscowej w cegielniach i stałej operatywnej kontroli wykonania planu.

Rozbudowa sieci i podniesienie jakości usług

Następnym zagadnieniem, które wymaga omówienia, jest sprawa usług.

Wg planu na 1953 r. ilość punktów usługowych (przemysłowych i nieprzemysłowych łącznie) wzrośnie o 67%. Właściwe wykonanie tego planu wymagać będzie wysiłku ze strony Woj. RN. Zwracam na to szczególną uwagę, ponieważ w 1952 r. obserwowaliśmy w niektórych województwach niezrozumienie doniosłości tego zagadnienia. Były głosy niektórych kierowników wyd. przemysłu, że plan sieci usług jest za duży. Jest rzeczą oczywistą, że nie jest on za duży, przeciwnie — jest on za mały w stosunku do potrzeb.

Jakie były przyczyny niewykonania planu sieci usług? — Wydaje mi się, że najistotniejszą przyczyną niewykonania planu sieci usług jest za małe zainteresowanie się planem sieci usług i zagadnieniem usług przez rady narodowe niższych szczebli. Dokładne opracowanie ilości, rodzaju, kierunków branżowych i lokalizacji usług wtedy dopiero będzie prawidłowe, kiedy opracuje plan ten, kto jest najbardziej zainteresowany w jego wykonaniu, kiedy plan zostanie sporządzony zgodnie z potrzebami terenu. A kto najlepiej zna potrzeby terenu? — Oczywiście, że PRN i MRN. Musimy uniknąć tego zjawiska, jakie cechowało dotychczas rozwój sieci punktów usługowych, że skupiały się one w centrum, w śródmieściu, jeżeli idzie o miasta, peryferia zaś były ich pozbawione. Musimy uniknąć koncentrowania się punktów usługowych w miastach wojewódzkich i powiatach, a uciekania od wsi. Błędów tych unikniemy, gdy nad właściwą lokalizacją punktów usługowych i ich rozmieszczeniem czuwać będą rady narodowe, zwłaszcza na szczeblu PRN i MRN, jeśli zrozumią one, że to należy do ich zasadniczych zadań w dziedzinie planowania terenowego. Oczywiście, że poważną trudnością będą zagadnienia lokalowe. Dzisiaj rozwiązanie sieci usług będzie w dużej mierze zależało od właściwego rozwiązania zagadnienia lokalowego. Ale znalezienie kilku tysięcy lokali usługowych na terenie całego państwa w ciągu jednego roku nie jest zagadnieniem, które by przerastało siły i możliwości rad narodowych.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że po raz pierwszy plan sieci usług obejmuje państwowy przemysł terenowy, który w 1953 r. ma założyć około 600 punktów usługowych. Jest to zagadnienie niezwykle ważne z uwagi na to, że na odcinku usług poza rzemiosłem indywidualnym występuje dotychczas w zasadzie tylko spółdzielczość. Wprowadzenie do sieci usług terenowego przemysłu państwowego pozwoli na rozwinięcie współzawodnictwa w świadczeniu usług i podniesienie ich na wyższy poziom, a wiemy, jakie są bolączki i niedociągnięcia na odcinku: jakości, ceny i terminowości usług.

Zwiększone zadania przemysłu terenowego w niektórych województwach

Obraz zadań, jakie w 1953 r. stoją przed naszym przemysłem terenowym — państwowym i spółdzielczym, trzeba uzupełnić tymi szczególnymi zadaniami, jakie występują w tzw. województwach gospodarczo zacofanych, w których w aktywizacji gospodarczej znaczna rola przypada przemysłowi terenowemu. W związku z tym wskaźnik wzrostu produkcji dla niektórych województw układa się na poziomie znacznie wyższym od przeciętnego.

Są to następujące województwa:

	wskaźnik wzrostu w stos. do wykon. 1952 r.
woj. zielonogórskie	148
„ białostockie	140
„ koszalińskie	133
„ lubelskie	133
„ opolskie	128
„ kieleckie	126
„ rzeszowskie	126

Równolegle do dalszego rozwoju przemysłu terenowego, założonego w planie na 1953 r., równolegle do specjalnych zadań aktywizacji gospodarczej w niektórych województwach — nastąpią w 1953 r. pewne przesunięcia branżowe, związane z koniecznością zlikwidowania konsekwencji żywiołowego początkowo rozwoju spółdzielczości pracy. Zamierzone przesunięcia branżowe spowodują również pewne przesunięcia w zatrudnieniu z przemysłu włókienniczego i odzieżowego do innych dziedzin pracy. Zagadnienie to — nieduże w skali ogólnopństwowej — może jednak być poważnym problemem na terenie niektórych województw czy powiatów.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na konieczność ścisłej współpracy przy rozwiązywaniu tych zagadnień wydziałów przemysłu i samodzielnych oddziałów zatrudnienia. Dotyczy to zwłaszcza Warszawy, woj. warszawskiego, bydgoskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego i stalinogrodzkiego.

Gospodarcze i organizacyjne zadania rad narodowych w 1953 r.

Zadania na rok 1953, aczkolwiek nie wyrażają się w tak wysokich, jak dotąd, procentach wzrostu, są dla nas bardzo trudne. Są trudne, ponieważ musimy zwrócić uwagę na uporządkowanie zagadnień w przemyśle drobnym, na ujęcie go w jeszcze silniejsze niż dotychczas karby organizacyjne, na poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych, na osiągnięcie lepszych efektów w walce o jakość, na zwycięskie przeprowadzenie walki o wykonanie planów w cenach zbytu, a nie tylko w cenach niezmiennych, na obniżenie kosztów własnych, na wykonanie planu akumulacji. Wykonanie tych wszystkich zadań będzie wymagało poważnego

wkładu pracy ze strony Ministerstwa i ze strony prezydiów rad narodowych.

Jeśli idzie o rok 1952, dała się zauważyć poważna poprawa i zwiększenie zainteresowania zagadnieniami drobnej wytwórczości ze strony rad narodowych. Na sesjach sześciu Woj. RN omawiano zagadnienia drobnej wytwórczości. Na tygodniowych posiedzeniach prezydiów Woj. RN wielokrotnie omawiane były te zagadnienia. W szczególności zostały podjęte uchwały przez prezydium Woj. RN m. st. Warszawy, woj. warszawskiego, wrocławskiego i bydgoskiego. Uchwały te mogą stanowić wzór dla właściwego ujęcia zagadnień przemysłu drobnego. A co najważniejsze, wykonanie tych uchwał było później kontrolowane. Trzeba podkreślić postęp w pracach takich wydziałów przemysłu i ich kierowników, jak Prez. RN m. st. Warszawy, m. Łodzi, prezydiów Woj. RN we Wrocławiu i w Bydgoszczy. Najślabiej natomiast pracowały wydziały przemysłu prezydiów Woj. RN w Olsztynie, Lublinie i Krakowie, które przez dłuższy okres czasu nie miały obsadzonych stanowisk kierowniczych. Do tego trzeba jeszcze dorzucić wydziały przemysłu prezydiów Woj. RN w Koszalinie i Gdańsku.

Chciałbym się nieco zatrzymać na zagadnieniu referatów przemysłu prez. PRN i MRN. O ile w pracy wydziałów przemysłu nastąpiła duża, a w niektórych województwach nawet bardzo poważna poprawa, to bardzo źle przedstawia się sytuacja na szczeblu powiatowym i miejskim. A przecież dzisiaj, kiedy zmienia się struktura przemysłu terenowego, kiedy w związku z ogólnym rozwojem przemysłu terenowego i drobnego zostały zorganizowane przedsiębiorstwa powiatowe i miejskie, ciężar kierowania przemysłem terenowym przesuwają się na szczebel powiatów i miast. Tymczasem na tym odcinku jest źle i jest źle między innymi dlatego, że mamy niewłaściwą obsadę tych referatów. Tutaj nie chodzi o etaty, o których ciągle mówią kierownicy wydziałów czy referatów przemysłu, ani nawet o grupy zaszerogowania, chodzi o dobór ludzi. Na stanowiskach kierowników referatów pozostali często dawni urzędnicy referatów przemysłu. To są urzędnicy, a nie działacze gospodarczy i polityczni. A dzisiaj kierownikiem referatu przemysłu w innym układzie i przy tak dużym potencjale produkcyjnym terenowego przemysłu państwowego i spółdzielczego musi być działacz świadomy zadań przemysłu terenowego.

Mamy zresztą takie wypadki, jak np. w Sztumie, gdzie PRN podjęła uchwałę o połączeniu referatu handlu z referatem przemysłu. W Kartuzach przez kilka miesięcy nie obsadzony był Referat Przemysłu.

Jak można zaobserwować w czasie zetknięcia z referatami przemysłu, to na stanowiskach kierowników tych referatów przeważnie spotkać można ludzi starszych, nie rozumiejących nowych zadań, jakie stoją przed referatami przemysłu, lub też ludzi bardzo młodych, którym brak doświadczenia pracy w przemyśle i których nie przygotowano właściwie do tej pracy.

Wydaje mi się, że momentem, który pozwoli nam zwycięsko wykonać i przekroczyć plan w roku 1953, w dużym stopniu będzie zwrócenie uwagi na właściwą obsadę i właściwą pracę referatów przemysłu w prezydiach PRN i MRN.

O zmianę stylu pracy Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

Oczywiście, że w 1953 r. musi nastąpić również poważna zmiana w stylu pracy w poszczególnych departamentach Ministerstwa, a zwłaszcza Dep. Organizacyjno-Administracyjnego, Dep. Techniki i Dep. Produkcji. Od zmiany tego stylu pracy w dużej mierze będzie zależało zwiększone pozytywne oddziaływanie na pracę ogniw przemysłu terenowego.

Chciałbym jednak na zakończenie podkreślić, że obok tych pozytywnych momentów, o których mówiłem, stanowczo za mało jest jeszcze oddziaływanie polityczno-gospodarcze wydziałów przemysłu, nie mówiąc już o referatach przemysłu, na jednostki, którymi bezpośrednio kierują albo nadzorują. Trzeba podkreślić, że oddziaływanie polityczno-gospodarcze, stawianie twardo zadania wykonania planu przed dyrektorami Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego, przed dyrektorami Woj. Zarządów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, przed kierownictwem związków branżowych, spółdzielczych, niestety

rzadko ma miejsce. Tylko w nielicznych województwach (jak np. m. Warszawa, woj. bydgoskie i wrocławskie) widzieliśmy w ciągu ub. r. właściwe i mocne stawianie tej sprawy. W większości wypadków wydziały przemysłu ulegają często oportunistycznemu stanowisku poszczególnych dyrektorów i kierowników wojewódzkich ogniw drobnej wytwórczości.



Zadania Ministerstwa i zadania rad narodowych zostały sformułowane w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1953 w sposób następujący:

„W dziedzinie przemysłu spożywczego, przemysłu drobnego należy zabezpieczyć lepsze wykorzystanie surowców i materiałów, dalszy rozwój produkcji artykułów masowego spożycia oraz dalsze polepszenie jakości i rozszerzenie asortymentów dostosowanych do potrzeb ludności. Zwiększyć rolę rad narodowych w kierowaniu terenowym przemysłem drobnym oraz zwiększyć zakres asortymentów i podnieść jakość świadczonych usług dla zaspokojenia potrzeb bytowych ludności, rozszerzyć sieć punktów usługowych, zwłaszcza na wsi“.

Niezależnie od liczb i wskaźników planu dyrektywa ta powinna stać się dla resortu i dla rad narodowych wytyczną do działania w 1953 r.

K. ROSZKOWICZ

sekretarz Prez. Woj. RN
w Szczecinie

Jak Prezydium Woj. RN w Szczecinie aktywizuje radnych

Należy samokrytycznie stwierdzić, że dość długo Prezydium Woj. RN i prezydium rad narodowych niższych stopni w woj. szczecińskim nie doceniały pracy z radnymi. Aktywizowanie członków rad narodowych wokół politycznych, społecznych i gospodarczych zadań realizowanych przez terenowe organa władzy ludowej nosiło charakter przypadkowy, odbywało się w sposób raczej żywiołowy i nie ujęte było organizacyjnie planowymi formami działania. Dopiero od kampanii przedwborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stale i w sposób widoczny występuje ulepszenie metod pracy Prezydium Woj. RN z radnymi. Działalność na tym odcinku nosi obecnie charakter bardziej planowy, a wyniki tej działalności widzi się w dotarciu do większości członków Woj. RN i komisji Woj. RN i w znacznym zaktywizowaniu radnych i członków komisji.

Punktem wyjścia do opracowania form planowej działalności w zakresie aktywizacji radnych i członków komisji było stwierdzenie, że radny (członek komisji) tylko wówczas w sposób należyty wykonywać będzie swe zadania, gdy zdobędzie świadomość, że swą pracą w radzie czy komisji wpływa na zgodne z interesami mas pracujących

kierownictwo sprawami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi, na ulepszanie tego kierownictwa, na lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy.

Z tym podstawowym twierdzeniem, leżącym u źródeł naszej pracy z radnymi, łączy się drugie: nie tylko radny musi znać środowisko, lecz również środowisko musi znać radnego (członka komisji).

Trzecim wreszcie założeniem w pracy Prezydium Woj. RN z radnymi i członkami komisji było przyjęcie zasady, iż równoległe z realizacją dwóch wspomnianych wyżej wymagań idzie postulat szkolenia radnych, zaznajamiania ich z zakresem i rodzajami uprawnień i obowiązków.

Doświadczenie minionych kilku miesięcy, jakkolwiek jeszcze niecałkowite, pozwala jednak na podjęcie próby oceny wyników naszej pracy.

Przedseesyjne narady radnych Woj. RN w powiatach

W zakresie instruowania i szkolenia radnych Prezydium Woj. RN zrezygnowało z urządzania przykładów na kurso-konferencjach itp., mając na względzie zarówno niezadowalającą w okresach poprzednich frekwencję (przeciętnie 30%) jak i trudne do uniknięcia niebezpieczeństwo przesad-

nego niestety teoretyzowania na szkoleniu. Lepszą formą szkolenia radnych Woj. RN (frekwencja powyżej 65 — 75%) okazało się organizowanie przedseesyjnych narad roboczych radnych Woj. RN w siedzibach prezydiów PRN. W naradach tych biorą udział radni Woj. RN zamieszkali w danym powiecie (mieście), przy czym tematyka narad obejmuje omówienie zagadnień, które za 7 — 14 dni staną na sesji Woj. RN. Jeżeli np. na sesji Woj. RN w styczniu br. postawione było zagadnienie zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe w świetle uchwały Rady Ministrów z 3. I. 1953 r., to przedseesyjne narady w powiatach poświęcone były przeanalizowaniu przez radnych dotychczasowego stanu zaopatrzenia ludności w ich miejscach zamieszkania lub pracy. Narady w prezydiach PRN w miarę możliwości obsługiwane są przez członków Prezydium lub też pracowników Prezydium Woj. RN. Ustaliliśmy, że na takiej naradzie przewodniczy sekretarz miejscowego prezydium PRN. Na naradzie, w której oprócz sekretarza prezydium PRN bierze udział kierownik zainteresowanego wydziału i kierownik ref. organizacyjnego prezydium PRN, radni konfrontują swe spostrzeżenia terenowe z danymi, jakie posiada co do potrzeb terenu miejscowe prezydium PRN, uzyskują odpowiedzi w sprawach, które ich interesują itd. Należy zaznaczyć, iż w naradach biorą nadto udział, w pełnym składzie, odpowiednie komisje PRN.

Pomyślana w ten sposób forma instruowania i szkolenia radnych nie obejmuje wprawdzie całości zagadnień, lecz za to pozwala na, wydaje się, lepsze, bardziej konkretne i łatwiejsze do przyswojenia wprowadzenie radnych w sprawy, którymi władza ludowa w terenie kieruje, a tym samym na lepsze przygotowanie się do czynnego udziału w sesji.

Zakładając, iż nasza Woj. RN w przeciągu br. odbędzie od 5 do 6 sesji przez przeprowadzenie od 5 do 6 narad przedseesyjnych w powiatach osiągniemy (wobec stosunkowo dużej frekwencji) zorientowanie się radnych w kilku poważnych zagadnieniach gospodarczych czy kulturalnych, ułatwiając im pracę.

Powiązanie radnego ze środowiskiem

Prezydium Woj. RN stara się pomóc radnym w powiązaniu ze środowiskiem. Chodzi tu, jak wspomniano, nie tylko o poznanie środowiska przez radnego, lecz w równej mierze o spopularyzowanie radnego w środowisku. Oprócz zebrań (spotkań) sprawozdawczych odbywanych przez radnych w zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych itd. wprowadzono na naszym terenie wygłaszanie przez radnych w programach lokalnych radiowęzłów pogaderek popularyzujących w przystępny sposób pracę rad narodowych, komisji i poszczególnych radnych.

Uważając, że zebrania sprawozdawcze nasuwać mogą niektórym radnym trudności, Prezydium po sesji przesyła radnym na piśmie omówienie zadań, jakie uchwała Rady stawia zarówno przed prezydiami, czy komisjami, jak i

przed instytucjami współdziałającymi i każdym radnym. Uzbrojony w praktyczne wskazówki radny ma ułatwioną możliwość wystąpienia zarówno na naradach sprawozdawczych jak i w codziennej łączności z ludźmi pracy, co jest zagadnieniem niemniej ważnym. We wskazówkach, ujętych w formę listu przesyłanego radnym po sesji, Prezydium Woj. RN proponuje zastosowanie pewnych form pracy radnego np. przy organizowaniu się wó w wiosennych. Wskazówki pomyślane są w ten sposób, że stanowią one dla każdego radnego podręczny informator nie tylko w okresie bezpośrednio po sesji Rady, lecz również na dłuższą metę. Dużą wagę Prezydium Woj. RN przykładą do zainicjowanej od niedawna praktyki wykorzystywania programów lokalnych radiowęzłów do wygłaszania przez radnych pogadarek tematycznych związanych z obradami i uchwałami Rady. Wydaje się, że ta forma, słabo dotąd jeszcze przyjęta, przyczynić się powinna do wzrostu autorytetu radnych, do lepszego powiązania ich ze środowiskiem, do większego niż dotąd spopularyzowania roli i znaczenia sesji rad narodowych. Wspomnieć również należy, że stosowana od dłuższego czasu tak przez Prezydium Woj. RN, jak i przez większość prezydiów PRN w woj. szczecińskim zasada przysyłania przed sesją radnym tez dyskusyjnych (ujętych w formie pytań) co do podstawowych punktów projektowanego porządku obrad sesji przyczynia się do ściślejszego powiązania radnych z terenem i jego potrzebami. Radny bowiem, mając ułatwioną możliwość przygotowania się do dyskusji, stara się zebrać odpowiednie materiały, aby występując w dyskusji na sesji opierać konkretne przykłady.

Troska o załatwianie interpelacji i skarg zgłoszonych za pośrednictwem radnych

Prezydium Woj. RN w Szczecinie stara się troskliwie i starannie rozpatrywać interpelacje zgłaszane przez członków Rady na sesjach. Nadto Prezydium Woj. RN zwróciło się z apelem do radnych o pogłębianie więzi z masami przez spotkania, zebrania sprawozdawcze, a także przez podejmowanie inicjatywy i wniosków ludności oraz przyjmowanie zgłaszanych do radnego skarg i zażaleń. Radni przekazują bardziej istotne sprawy bezpośrednio Prezydium Woj. RN. Przyjęliśmy zasadę, że skarga nadesłana przez radnego załatwiana jest jak najszybciej i jak najbardziej wnikliwie, a o sposobie załatwienia powiadamia się zarówno osobę bezpośrednio zainteresowaną jak i interweniującego członka Woj. RN. Coraz częściej w zakładach pracy (np. Stocznia Szczecińska, Gazownia w Szczecinie, Zakłady Mięsne i in.) robotnicy i robotnice zwracają się ze swymi sprawami do radnych — towarzyszy pracy, wiedząc, że radny spowoduje należyte i staranne rozpatrzenie sprawy przez Prezydium. Należy stwierdzić, że radny widząc troskliwie, szybkie i staranne załatwianie nadsyłanych przez niego spraw lepiej rozumie swą rolę, zaczyna pracować lepiej i wydajniej zarówno w Radzie jak i komisjach. Wypo-

wiedzi radnych Woj. RN (Rotbart, Świerczewski i in.), że „teraz czujemy się naprawdę radnymi-gospodarzami terenu“, świadczą o słuszności takiego postępowania Prezydium Woj. RN.

Oczywiście nie wszyscy członkowie Woj. RN w Szczecinie biorą w ten sposób udział w walce o zaspokajanie potrzeb terenu. Niemniej stwierdzić należy, iż wśród większości członków Rady dokonany został poważny przełom.

W następstwie tego, zgodnie ze wskazaniami

S. PIOTROWSKI

Wiceminister Kultury i Sztuki

Zadania kulturalno-oświatowe rad narodowych w świetle uchwał I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Zadaniem rad narodowych i komisji oświaty i kultury, zadaniem prezydiów i ich wydziałów (oddziałów, referatów) kultury i sztuki jako odpowiedników Ministerstwa Kultury i Sztuki w terenie jest upowszechnianie kultury. Organizowanie, koordynowanie, nadawanie kierunku ideologicznego oraz kontrola wykonania masowej pracy kulturalno-oświatowej opiera się w pierwszym rzędzie na świetlicach, domach kultury, bibliotekach i punktach bibliotecznych. Szczegółnej uwagi wymaga wiedź oraz rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Rady narodowe powinny też koordynować i nadzorować realizowanie wszystkich zadań kulturalnych, które wykonują placówki Ministerstwa w terenie, jak np. delegatury Artosu, szkoły artystyczne itp.

W tej pracy istnieją poważne braki, istnieje wiele trudności, z którymi borykały się i jeszcze często borykają się rady narodowe. Głównym źródłem tych braków i trudności jest niedocenia nie masowej roboty kulturalno-oświatowej, nieumiejętność współpracy z organizacjami społecznymi, mała operatywność komisji oświaty i kultury, niedocenia nie prac kulturalno-oświatowych przez wiele prezydiów rad narodowych i niedostateczna troska o kadry pracownicze kultury i o ich poziom polityczno-zawodowy i sprawy bytowe.

Obecnym zadaniem jest większe upolitycznienie pracy kulturalno-oświatowej, jeszcze większe skoncentrowanie wszystkich sił, aby pomóc spółdzielniom produkcyjnym w pracy ideologicznej i oświatowej, aby przez spółdzielnie móc bardziej skutecznie oddziaływać na masy chłopów mało-rolnych i średniorolnych.

Dotychczasowe wyniki pracy kulturalno-oświatowej na wsi

Dobrym wynikiem osiągnięciem w zakresie pracy kulturalno-oświatowej na wsi jest ilość świetlic. Przeciętnie co czwarta gromada ma świetlicę.

Są to świetlice gromadzkie, prowadzone przez ZSCh, ZMP, świetlice SP i świetlice gminne (wzorcowe), będące pod opieką zarządu świetlic, domów

Bolesława Bieruta, silniej wiążemy organa władzy państwowej z masami ludowymi, silniej wciągamy masy pracujące do udziału w rządzeniu, ułatwiamy rozwijanie ich twórczej inicjatywy i aktywności.

Usuwać dotychczasowe błędy i niedociągnięcia, ucząc się od mas, wsłuchując się w głosy od-
danej krytyki, będziemy dalej, w myśl Programu Frontu Narodowego, rozszerzać udział mas w rządzeniu i ulepszać pracę rad narodowych.

kultury i twórczości amatorskiej. Prawie co czwarte miasto powiatowe posiada powiatowy dom kultury. Oprócz tego w wielu miastach znajdują się przy zarządach powiatowych świetlice organizacji społecznych, jak np. ponad 120 świetlic powiatowych prowadzi TPPR.

Na terenie kraju istnieje prawie cztery tysiące bibliotek, trzy tysiące znajduje się w gminach. Biblioteki gminne obejmują swoją działalnością gromady przy pomocy punktów bibliotecznych, których liczba przekracza 22.000.

Wszystkie te placówki nauczyliśmy się włączać do kampanii politycznych, jak np. wybory do Sejmu, miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, ale nie umiemy jeszcze wykorzystać tych doświadczeń w planowej codziennej pracy. Wzorcowe świetlice gminne nie pomagają należycie świetlicom gromadzkim, a powiatowe domy kultury świetlicom gminnym i gromadzkim. Największym brakiem jest nadal niedostateczne zazębianie się prac bibliotek z ruchem świetlicowym.

Istotne postępy notujemy w organizowaniu i wynikach konkursów i festiwali. Konkurs czytelniczy przeprowadzony przez ZSCh dał poważne wyniki w krzewieniu czytelnictwa na wsi. Udział bibliotek w tym konkursie był jednak zbyt mały. Biblioteki nie potrafiły w dostatecznym stopniu wykorzystać zdobytych doświadczeń.

Dobrze rozwija się taka forma pracy kulturalno-oświatowej jak gazetki ścienne. Z każdym dniem nabierają one coraz większej ostrości politycznej. Coraz lepiej włączają się do walki o realizację zadań gospodarczych wsi, coraz szerzej mobilizują opinię klasową gromady.

Wyrasta coraz więcej zespołów artystycznych, zespołów samokształceniowych, oświatowych, które w świetlicach uzyskują dobre wyniki.

Podnieść działalność kulturalno-oświatową do poziomu nowych zadań na wsi

Rozmiary rewolucji kulturalnej są szerokie. Nie ma wsi bez szkół podstawowych, nie ma wsi, z której dzieci nie uczyłyby się w szkołach śred-

nich, zawodowych, rolniczych. Nie ma wsi, w której byłyby ręce zbyteczne do pracy i w której ludzie nie mogliby znaleźć zatrudnienia, chyba że znajdzie się leń lub szkodnik. Stoją otworem nowe zawody, których przedtem nie było potrzeba na wsi, i stoją otworem zakłady przemysłowe dla dorastającej młodzieży chłopskiej. Chłopi małorolni i średniorolni coraz szybciej wyrastają w codzienne walce klasowej i w pracy, aktywizują się w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Wieś idzie stale naprzód, szybko rosną spółdzielnie produkcyjne, coraz wyższy jest poziom politycznego i kulturalnego uświadczenia. Przodują nowej wsi chłopi-spółdzielcy. Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej pokazał aktywistów nowej wsi, ludzi którzy wyrosli dzięki rewolucji, jaka się dokonuje na naszej wsi, ludzi mocnych o rozległym horyzoncie umysłowym.

Jednocześnie z rozwojem spółdzielni produkcyjnych, z wyrastaniem nowego człowieka, rosną coraz bardziej potrzeby kulturalne wsi.

Stwierdzić musimy, że dotychczasowa działalność kulturalno-oświatowa nie nadąża za tymi potrzebami. Świetlice, biblioteki, domy kultury nie zaspokajają jeszcze należycie potrzeb nowej wsi. Nie wpływają jeszcze dostatecznie na kształtowanie się światopoglądu materialistycznego, marksistowskiego. Często placówki te tracą z oczu cel zasadniczy: stworzenie podstawy ideologicznej, koniecznej do wykonania zadań, które stoja przed wsią.

* Jakie są główne braki w działalności kulturalno-oświatowej?

Na zjeździe podkreślono, że zasadniczym brakiem w działalności kulturalno-oświatowej jest niski poziom pracy świetlic w spółdzielniach produkcyjnych. Poziom ich pracy niewiele różni się od poziomu pracy świetlic w gromadach gospodarujących indywidualnie. Nawet świetlice zaliczane do dobrych nie tylko nie umiały oddziaływać na środowisko, nie tylko nie umiały przekonać chłopów, aby przeszli na wyższy poziom gospodarowania i założyli spółdzielnię produkcyjną, ale często nawet nie umiały ich zmobilizować do wykonania obywatelskich obowiązków względem państwa. Celem pracy kulturalno-oświatowej nie była mobilizacja do wykonania zadań polityczno-gospodarczych.

Wiele świetlic, bibliotek, a czasem i domy kultury przejawiają brak ofensywności politycznej, brak bojowości działania.

Daje się zauważyć opieszałość, leniwe włączanie się do akcji ogólnopństwowych, „czekanie na dokładniejsze wytyczne od władz“, zajmowanie się sprawami oświaty, kultury i sztuki bez wiązania ich z konkretnymi celami polityczno-wychowawczymi. Znajduje to również wyraz w unikaniu takich „problemów drażliwych“, jak na przykład spółdzielczość produkcyjna, jak walka z zaco-faniem, z bigoterią i klerykalizmem.

Brakiem w naszej pracy jest również nieumiejętne utrwalanie uzyskanych wyników i niezapewnianie systematycznej ciągłości pracy. Praca do-

brego nieraz zespołu artystycznego wskutek braku opieki zamiera, a czasem nawet zespół rozpada się i czeka, aby z okazji jakiegoś występu czy konkursu ponownie się organizować. Jest to nieumiejętność lub mała troska o popularyzowanie sukcesów, a przecież osiągnięte wyniki cementują zespoły, mobilizują do dalszej pracy i przykładem pociągają inne.

W pracy kulturalno-oświatowej brakuje skoordynowanych wysiłków wszystkich instytucji i organizacji społecznych, działających bezpośrednio lub pośrednio na wsi, co powoduje rozproszenie sił i środków, a wyniki pracy kulturalno-wychowawczej są mniejsze. Na specjalne podkreślenie zasługuje nawiązanie współpracy z POM i z ich pracownikami. Ich pomoc w pracy świetlicy w gromadzie spółdzielczej ma doniosłe znaczenie w oddziaływaniu również i na chłopów, którzy jeszcze do spółdzielni nie wstąpili. Jak powiedział jeden z pisarzy, „spółdzielnia produkcyjna na wieś wjeżdża na traktorze“.

Wśród zasadniczych braków w całokształcie pracy kulturalno-oświatowej występuje ciągle jeszcze jakościowo zbyt słaba obsada części wydziałów (oddziałów) kultury przydiów rad narodowych, bibliotek, w pierwszym rzędzie gminnych, niektórych domów kultury i poważnej części świetlic gminnych.

Należy podkreślić, że świetlice gminne są świetlicami wzorcowymi i na nich ciąży obowiązek dawania dobrego przykładu, obowiązek pomocy świetlicom gromadzkim, a w pierwszym rzędzie świetlicom w spółdzielniach produkcyjnych. Obowiązek ten dotyczy instruktarzu i pomocy w zakresie programu i metodyki. Według pobieżnych danych zaledwie 1/10 świetlic ten obowiązek wypełnia. Zaniedbanie to jest zaniedbaniem zasadniczym i obciąża odpowiedzialnością przydiów rad narodowych, cały ich aparat kultury.

Braki w działalności powiatowych domów kultury i niedostateczna pomoc przydiów Woj. RN

Ogólnopolska konferencja kierowników PDK przeprowadzona w listopadzie ub. r. w Płońsku przyczyniła się do ożywienia pracy, niemniej jednak nie wszystkie jej postanowienia powiatowe domy kultury wcieliły w życie.

Wzrosła ilość zespołów. W PDK pracuje 38 zespołów oświatowych, 104 zespoły artystyczne i 10 zespołów sportowych. Pod względem ilości zespołów wysuwają się na czoło PDK Niemodlin, Bytów i Morąg. Niemniej należy stwierdzić, że istnienie tylko 38 zespołów oświatowych jest ilością wysoce niedostateczną, tym bardziej, że istnieje możliwość zorganizowania np. zespołów miłośników literatury, tzw. zespołów literackich, jak to uczynił PDK Cieszyń w oparciu o pomoc młodych członków Związku Literatów Polskich, zespołów dobrego i pięknego czytania, zespołów Wszechnicy Radiowej, zespołów samokształceniowych: przyrodniczych, światopoglądowych itp. W każdym PDK można zorganizować przynajmniej po trzy zespoły oświatowe.

Powszechnym brakiem wszystkich zespołów jest ich zbyt małe upolitycznienie i mała planowość pracy. Kierownicy PDK nie umieją również zorganizować należytej współpracy i pomocy organizacji społecznych.

Ale zasadniczym brakiem w pracy większości PDK jest nienadążanie za biegiem wydarzeń naszego życia. Słabo akcentują one w swej pracy aktualne problemy polityczne, gospodarcze i kulturalne. Inaczej mówiąc, krytyczne uwagi o jakości terenowej pracy kulturalno-wychowawczej odnoszą się w pełni do PDK.

Większość PDK ogranicza się wyłącznie do korzystania z usług TWP organizując dwa odczyty na miesiąc. A przecież w kampanii wyborczej PDK w Tucholi zorganizował 21 odczytów, w Dąbrowie Tarnowskiej 17. Po wyborach aktywność osłabła.

Najgorzej jednak przedstawia się realizacja podstawowych, instrukcyjno-metodycznych zadań PDK: pomocy programowej, opieki nad świetlicami gminnymi i świetlicami spółdzielni produkcyjnych.

PDK Sławno, Niemodlin, Tuchola, Dąbrowa Tarnowska, Lidzbark, Trzebnica i inne troszczyły się o te zagadnienia i starały się je rozwiązywać przez organizowanie u siebie kurso-konferencji i przez wyjazdy pracowników do świetlic wiejskich. Większość jednak dopiero zamierza ją rozpocząć. Są i takie PDK, które do tej pory jeszcze nawet nie zastanawiały się nad tymi zagadnieniami.

Główną przyczyną tych braków jest słaba pomoc i kontrola wydziałów kultury prezydów Woj. RN. Zbyt mało przeprowadzono inspekcji i za mało dawano wskazówek. Musimy wyraźnie zdać sobie sprawę z wielkich i odpowiedzialnych zadań PDK w stosunku do świetlic wiejskich, a wtedy przezwyciężymy trudności i wówczas prawidłowo będą funkcjonować domy kultury uzbrojone w mocny ideologiczny program, uwzględniający zasadnicze sprawy wsi, pomagający w rozwoju i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, pomagający świetlicom w gromadach uspołdzielczonych do uzyskania przodownictwa kulturalnego.

Rola i zadania bibliotek na wsi

Sieć biblioteczna, punkty biblioteczne są dość szeroko rozwinięte i możemy bez dużej przesady powiedzieć, że książka dotarła do wszystkich środowisk, jest wszędzie dostępna, ale nie ma jeszcze masowego odbiorcy. Czytelnictwo nadal jest jeszcze słabo rozwinięte. Biblioteki, w pierwszym rzędzie biblioteki gminne i niektóre powiatowe, nie umiały rozwinać szerokiej propagandy czytelnictwa, aby zdobyć jako stałego czytelnika człowieka czynnego w produkcji. Punkty biblioteczne na wsi wykazują bierność. Bibliotekarze gminni ograniczają się do zapisania numerów książek i nazwisk zgłaszających się czytelników, których prawie połowę stanowi młodzież szkolna poszukująca lektury programowej, a nie zajmują się nawet brakami i zaniedbaniami lokalowo-technicznymi.

Zeszlóroczne wielkie akcje polityczne, jak zlot młodych przodowników, kampania wyborcza, mieląc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, sta-

nowiły wielką szkołę dla bibliotekarzy; w tym czasie bibliotekarze zaktywizowali się politycznie i potrafili znaleźć nowe, żywe formy propagandy książki. Biblioteki wojewódzkie zdobyły wiele doświadczeń, ale niedostatecznie przeniosły te doświadczenia do bibliotek powiatowych. Biblioteki powiatowe nie umiały znaleźć drogi, jaka je powinna łączyć z bibliotekami gminnymi, z domami kultury i świetlicami wiejskimi.

Rażącym brakiem, który jeszcze występuje w bibliotekach gminnych i gromadzkich punktach bibliotecznych, są niewłaściwie dobrane księgozbiory, nie dostosowane do zainteresowań ludności wiejskiej. Jeszcze zbyt często dobór książek jest przypadkowy. Nie są to książki szkodliwe, ale często zbyt trudne bądź mało interesujące jako temat. Natomiast stale brak książek o tematyce współczesnej, politycznie żywej, jak książki o spółdzielczości produkcyjnej, z zakresu agrobiologii, agrotechniki, o życiu wsi radzieckiej, o życiu kołchozów i sowchozów. Trudno często doszukać się w bibliotece gminnej materiału repertuarowego dla zespołów teatralnych i muzycznych.

Wydaje się, że przeanalizowanie tych spraw przez biblioteki powiatowe i wojewódzkie pozwoli na uzupełnienie księgozbiorów drogą przesunięć z własnych zapasów i przez zakupienie potrzebnych książek. Jednocześnie pomoże zarządom spółdzielni produkcyjnych w kompletowaniu księgozbioru najbardziej potrzebnego do prac rolniczych i kulturalno-oświatowych spółdzielni.

Następną sprawą jest prowadzenie akcji oświatowych, propagandowych, światopoglądowych przy pomocy książek. Jeszcze zbyt mało jest zrozumienie faktu, że zadania i obowiązki pracowników świetlic i bibliotek są wspólne i że dlatego powinni oni współpracować jak najściślej, a nawet, o ile to jest technicznie możliwe, prowadzić bibliotekę i świetlicę w jednym lokalu. Nie ma dobrej pracy świetlicowej bez propagandy czytelnictwa i bez czytelnictwa. Nie ma dobrej pracy bibliotekarza, jeżeli czytelnik nie przeczyta odpowiedniej książki przed każdą akcją polityczną, gospodarczą czy kulturalną, nie ma dobrej pracy bibliotekarza bez świadomego, planowego kierowania czytelnictwem, tak aby spełniało ono rolę jednego z decydujących czynników w kształtowaniu podstawy światopoglądowej czytelnika, w politycznym aktywizowaniu go i doskonaleniu zawodowym, mającym poważny wpływ na produkcję. Dlatego biblioteka oraz świetlice powinny poważnie zwiększyć swe wysiłki w zakresie krzewienia czytelnictwa przez konkursy oraz przemyślaną stałą propagandę wzrokową. Kierownicza i koordynująca rola rad narodowych w stosunku do pracy bibliotekarzy i kierowników domów kultury i świetlic polega na tym, aby stawiać przed nimi wspólne zadania i obowiązki i aby pomagać we wspólnym ich wykonywaniu.

O kierowniczą i organizatorską rolę rad narodowych

Omówione braki zebrano na podstawie doświadczeń zeszlórocznych i pierwszych miesięcy bieżącego roku. Stan taki nie może trwać dłużej,

trzeba radykalnie te braki i zaniedbania przezwyciężyć.

Uchwała I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa zarządy spółdzielni produkcyjnych, aby otoczyły większą troską niż dotychczas świetlice i aby przysły im z pomocą budżetową z kredytów socjalno-kulturalnych, które powstają z nadwyżek w każdej spółdzielni. Rozwój ruchu świetlicowego, rozwój pracy kulturalno-oświatowej stwarza możliwości wyrastania młodzieży spółdzielczej, która drogą praktyki i szkolenia ma zapewnioną możliwość awansu na wsi przez udostępnienie takich nowych zawodów, jak kierowników świetlic, traktorzystów, oborowych, buchalterów, agronomów, hodowców.

Z uchwały Zjazdu wypływają dla rad narodowych następujące szczegółowe zadania: 1) wzmocnienie organizacyjnego kierownictwa nad świetlicami w gromadach uspołdzielczonych, 2) wzmocnienie fachowej, instrukcyjnej, metodycznej pomocy dla tych świetlic, 3) podniesienie poziomu politycznego i artystycznego prac świetlicowych przez pracę nad spółdzielczymi zespołami oświatowymi i artystycznymi, 4) szkolenie aktywu działaczy świetlicowych w oparciu o aktywistów kulturalno-oświatowych spółdzielni produkcyjnych, 5) dostarczenie repertuaru i materiałów oświatowych o tematyce spółdzielczej, 6) pomoc zarządom spółdzielni produkcyjnych w realizacji zasady: w każdej spółdzielni produkcyjnej powinna być zorganizowana świetlica, punkt biblioteczny lub biblioteka.

W związku z tym prezydium rad narodowych, komisje oświaty i kultury, wydziały, oddziały i referaty kultury rad narodowych, a przede wszystkim terenowe placówki kulturalne powinny przejrzeć ponownie swoje plany pracy i wprowadzić odpowiednie poprawki uwzględniające wszystkie możliwości w zakresie pomocy świetlicom w spółdzielniach produkcyjnych.

Organizacyjne zadania rad narodowych

W bieżącym roku przy dalszym przejmowaniu świetlic gminnych (wzorcowych) rady narodowe powinny zwrócić uwagę na ich rozmieszczenie uwzględniając świetlice istniejące w gromadach spółdzielczych, w pierwszym rzędzie w tych siedzibach GRN, w których istnieje już spółdzielnia produkcyjna. Jest to dlatego tak ważne, że w roku ubiegłym na 1.000 przejętych świetlic gminnych tylko 238 znajdowało się w spółdzielniach produkcyjnych.

Przejęcie pod opiekę świetlicy jest dopiero wstępem do realizacji zasadniczego zadania, tzn. dopilnowania właściwej pracy zarówno pod względem politycznym jak i organizacyjnym oraz stała, niemal codzienna pomoc, aby świetlica była nie tylko z nazwy, ale z wyników pracy wzorcową świetlicą gminną. Tak jak np. czyni to świetlica gminna w Janowcu, pow. Sanok, której praca agitacyjna wśród członków spółdzielni przyczyniła się do zdobycia przez spółdzielnię produkcyjną proporca przechodniego oraz nagrody

5.000 złotych. Takich świetlic jest niestety jeszcze za mało.

Niezależnie od tego należy już przystąpić do wytypowania od 10 do 20 świetlic w spółdzielniach produkcyjnych w każdym województwie i otoczyć je taką opieką, udzielić takiej pomocy, aby w szybkim czasie stały się one świetlicami przodującymi. Porozumieć się wcześniej z zarządami spółdzielni, aby z kredytów spółdzielni produkcyjnej zapewnić świetlicom środki konieczne do należytego rozwijania działalności, pamiętać jednocześnie o bibliotece czy ewentualnie o punkcie bibliotecznym. Należy zwrócić specjalną uwagę, tzn. instruować i dopilnować, aby we wszystkich formach pracy kulturalno-oświatowej węzłowym i dominującym zagadnieniem była problematyka związana ze spółdzielczością produkcyjną. Popularyzować wyniki osiągnięte przez najlepsze spółdzielnie produkcyjne, przodujących spółdzielców, stale popularyzować wyniki przodującego rolnictwa radzieckiego, kołchozów, sowchozów, zdobycze nauki, agrobiologii i agrotechniki radzieckiej.

Trzeba otoczyć opieką i ożywić pracę wszystkich PDK i świetlic gminnych, bibliotek, aby coraz lepiej spełniały rolę ośrodków instrukcyjno-metodycznych w stosunku do świetlic i punktów bibliotecznych znajdujących się w spółdzielniach produkcyjnych, a także w stosunku do pozostałych świetlic gromadzkich. Bezwzględnie muszą zniknąć świetlice nieczynne. Musi wzrosnąć ilość świetlic dobrze pracujących, bo obecna sytuacja jest wyraźnie niepokojąca. Na przykład w woj. wrocławskim na 60 świetlic (wzorcowych) gminnych dobrze pracuje około 12, w woj. bydgoskim na 53 — 14, w lubelskim na 63 — 8, w woj. rzeszowskim na 60 — 16, w zielonogórskim na 56 — 11, inne pracują słabiej bądź też są nieczynne. Należy uzupełnić zarządy tych świetlic przez wprowadzenie do nich dodatkowo członka prezydium GRN oraz przez wprowadzenie etatowych pracowników kulturalno-oświatowych, jak instruktor SP, bibliotekarz, sekretarz gminny ZSch, referent socjalno-kulturalny prezydium GRN, pracownik kina wiejskiego. Aby świetlice stały się bardziej atrakcyjne, trzeba wyświetlać filmy, wprowadzić omawianie przeczytanych książek, organizować występy zespołów artystycznych itp.

Trzeba również rozwinąć szeroko patronatw do-brych świetlic fabrycznych, teatrów, oper, filharmonii, muzeów, szkół artystycznych, szkół wyższych, szkół rolniczych, bibliotek wojewódzkich i powiatowych, redakcji pism nad świetlicami w spółdzielniach produkcyjnych, a w miarę możliwości i nad gminnymi świetlicami i ich zespołami, dążyć do zdobycia opiekunów świetlic w spółdzielniach produkcyjnych spośród czołowych działaczy Woj. RN, organizacji społecznych itp.

Należy stale pamiętać o tym, że wszystkie zadania realizują ludzie. Od jakości kadr zależy jakość wyników. Dlatego trzeba dobierać ludzi bojowych, młodzież ze spółdzielni, ludzi oddanych sprawie i pracy, otaczać ich opieką i pomagać w pracy i samokształceniu, szkolić na kurso-konferencjach, skierować do ośrodka szkoleniowego. Pra-

cowników wydziałów (oddziałów, referatów) kultury, bibliotekarzy, kierowników świetlic i bibliotek gminnych trzeba szkolić stale nie tylko na kurso-konferencjach, ale i drogą kontrolowanego samokształcenia w zakresie zagadnień spółdzielczości produkcyjnej, a w pierwszym rzędzie w zakresie znajomości statutów spółdzielni i materiałów zjazdowych.

Celem koordynacji wysiłków i zwiększenia kontroli wykonania w województwie, w powiecie i w gminie należy wzmocnić pracę komisji oświaty i kultury rad narodowych. Należy dążyć do poszerzenia ich o aktyw kulturalno-oświatowy organizacji społecznych. Celem lepszego dopilnowania realizacji tych zadań prezydium Woj. RN powinny powołać pełnomocników na poszczególne powiaty,

a prezydium PRN — na poszczególne gminy. W gminach należy powołać pełnomocnika odpowiedzialnego za pracę kulturalno-oświatową w tych gromadach, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne.

Tak przedstawiają się odpowiedzialne zadania rad narodowych we współpracy z organizacjami społecznymi i instytucjami, w walce o spółdzielczość produkcyjną przez rozwijanie pracy kulturalno-wychowawczej.

Klasa robotnicza, Partia, Rząd, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut uczą nas, jak pokonywać trudności. Czerpmy w pracy naszej z tej głębokiej nauki, a i wyniki naszej pracy kulturalno-wychowawczej będą stale wzrastać.

M. SZPRINGER

Akcja sanitarno-porządkowa

Co roku, w trosce o zdrowie obywateli, nasze ludowe państwo organizuje akcję sanitarno-porządkową. Akcja ta ma duże znaczenie, gdyż dzięki niej wydatnie zmniejszamy możliwość wybuchu epidemii, oddziałujemy wychowawczo na obywateli, ucząc ich przestrzegania zasad sanitarnych i porządkowych, podnosimy estetykę naszych miast, wsi i osiedli.

Celem akcji jest doprowadzenie do usunięcia zaśmiecenia, brudu, do wywieżenia odpadków, do uporządkowania dróg i placów, źródeł zaopatrzenia ludności w wodę itp. Organizatorem akcji są prezydium rad narodowych. Prezydium przeważnie powołały komitety sanitarno-porządkowe, do których weszli przedstawiciele komisji rad, kierownicy zainteresowanych wydziałów i instytucji, przedstawiciele PCK, ZZ, LK i ZMP. Prezydium rad w swych uchwałach wytyczyły zadania akcji. Chodzi teraz o to, by zadania te zostały w pełni wykonane. Wiemy bowiem, że w powodzi śmieszki ważnych i bardzo ważnych, jak np. wiosenna kampania siewna; prezydium często nie dostrzegają, w dostatecznej mierze, politycznego znaczenia akcji sanitarno-porządkowej. A właśnie akcja ta, prowadząc do uporządkowania naszych miast i wsi, niósąc do obywateli oświatę sanitarną, dając wyraz troski naszej ludowej władzy, naszego rządu o zdrowie najszerzszych mas, jest przez to akcją o znaczeniu politycznym. Jak wiadomo, wszelkie objawy niechlujstwa, brudu i nieporządku są rozumiane, i nie bez racji, jako objawy złego gospodarowania i rządzenia. Tam, gdzie są brudne dworce kolejowe, nieusunięte gruz, niechlujne tereny budowy, kupy śmiecia na ulicach i drogach, walące się płoty, brudne wnętrza sklepów i ich wystawy, brud w zakładach zbiorowego żywienia i hotelach, rady narodowe mają opinię złych gospodarzy swego terenu.

Obecnie, kiedy rady narodowe mają znaczne już doświadczenie w organizowaniu pracy, kiedy

zwycięsko przeprowadziły wiele ważnych akcji państwowych i z dnia na dzień umacniają swój autorytet, autorytet władzy ludowej, coraz bardziej niezrozumiałe wydaje się tolerowanie faktów niechlujstwa, brudu i nieporządków. Czas, by rady narodowe poczuły się odpowiedzialne nie tylko za to, co leży na schodach do biura prezydium, ale również za to, co jest na ulicy, na dworcu, w barze mlecznym, w GS itd.

Prezydium rad odpowiedzialnym organizatorem akcji

W latach poprzednich nierzadko prezydium rad ograniczały się do podjęcia uchwały w sprawie akcji sanitarno-porządkowej, nie wracając do tej sprawy, nie starając się nawet ocenić, czy akcja istotnie na szerszą skalę i na dłuższy okres przyczyniła się do podniesienia stanu sanitarnego i do wyrobienia poczucia potrzeby utrzymania porządku i społecznej odpowiedzialności za jego utrzymanie. Akcja sanitarno-porządkowa często zepchnięta wyłącznie na wydziały zdrowia, a nawet tylko na oddziały sanitarno-epidemiologiczne ograniczała się do bezowocnych wezwań i rozklejania afiszy nadesłanych z Ministerstwa Zdrowia. W tym roku trzeba tego stanowczo uniknąć. Każde prezydium musi pamiętać, że tylko ono, a nie np. oddział sanitarno-epidemiologiczny może skutecznie mobilizować do wykonania zadań akcji komisje, radnych, zainteresowane wydziały prezydium, organizacje masowe, komitety blokowe itp. Zepchnięcie tej sprawy na barki wydziałów zdrowia może spowodować załamanie się akcji lub jej spłylenie, zawężenie. Tylko szeroka mobilizacja społeczeństwa, co jest możliwe za pośrednictwem komisji rad i samych radnych, związków zawodowych, ZSch, ZMP i LK, przyniesie konkretne i trwałe rezultaty.

Np. komisja handlu powinna zbadać, jak są wykonywane zadania akcji sanitarno-porządkowej przez zakłady zbiorowego żywienia, sklepy

itp., komisja budownictwa skontrolować, czy akcja sanitarno-porządkowa dotarła na budowy, czy widać tam walkę o uporządkowanie placu budowy i zbiórkę odpadków użytkowych, komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej powinna skontrolować pracę ZOM, zbadać, czy zwiększono wysiłki, by usunąć śmiecie nagromadzone w okresie zimy. Komisje powinny szybko dostarczać swe wnioski i uwagi prezydium rad. Np. w sytuacji, gdy ZOM nie może dać sobie rady z wywózką śmieci, prezydium ma obowiązek zwrócić się o pomoc do przedsiębiorstw dysponujących odpowiednim taborem.

Trzeba tu podkreślić wagę mobilizowania przez prezydium niemal wszystkich wydziałów do wykonywania zadań akcji sanitarno-porządkowej. Poczynając od wydziału zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu i oświaty, a kończąc na wydziale komunikacji drogowej dla każdego znajdują się konkretne zadania. Weźmy np. wydział oświaty. Powinien on zapewnić sprawne przeprowadzenie akcji na terenie szkół, a więc uprzątnięcie wszystkich śmieci, nagromadzonych w ciągu zimy, dezynfekcję ustępów, zlewów i śmietników, zebranie odpadków użytkowych i ustalenie stałych zasad utrzymywania porządku w klasach, na boiskach szkolnych, zbiórki makulatury itp.

W wielu miastach przy komitetach blokowych istnieją stałe sekcje sanitarno-porządkowe. Trzeba, by prezydia zatroszczyły się o ich uaktywnienie, o pełne włączenie tych sekcji i całych komitetów blokowych, a za ich pośrednictwem mieszkańców do wykonania zadań wiosennej akcji sanitarno-porządkowej.

Trzeba, by prezydia, analizując wykonywanie zadań akcji i usuwając w czasie jej trwania zauważone braki, dały się poznać zarówno własnemu aparatowi, jak i innym instytucjom i zakładom pracy, jako rzeczywiście dbały gospodarz terenu, wymagający w pierwszym rzędzie od swoich, ale także i od innych.

Szeroko rozwijać pracę uświadamiającą

Doświadczenia uczą, że akcja sanitarno-porządkowa tylko wówczas przyniesie trwalsze rezultaty, gdy potrafimy w toku jej przeprowadzenia uświadomić jak najszersze rzesze społeczeństwa o konieczności przestrzegania porządku i zasad higieny. Kary administracyjne, stosowane nawet dość szeroko, choć niewątpliwie oddziałują na wychowawczo, nie dadzą takich wyników, jak szeroko rozwinięta praca uświadamiająca.

Prezydium rad dysponujące sprawozdawczością z wykonywania akcji właśnie w celu wychowawczego oddziaływania powinny wykorzystywać ciekawsze przypadki w prasie lokalnej i w audycjach radiowęzłów. W ubiegłym roku w woj. krakowskim, stalinogrodzkim i warszawskim prasa systematycznie pisała o sprawach sanitarno-porządkowych, przyczyniając się do uświadomienia ludności tych województw. Najslabiej interesowała

się tym zagadnieniem prasa woj. zielonogórskiego, koszańskiego i rzeszowskiego. Prezydium rad narodowych tych województw powinny na to zwrócić uwagę. Trzeba spowodować, by sprawy akcji sanitarno-porządkowej znalazły się również w gazetkach ściennych świetlic gminnych i gromadzkich, fabrycznych, szkolnych i in. PGR i spółdzielnie produkcyjne powinny być w zakresie akcji sanitarno-porządkowej otoczone szczególną opieką prezydium rad. Nie szczędząc trudu wytrwale uświadamiać trzeba załogi PGR i członków spółdzielni, pamiętając, że od tego, jaki jest porządek w tych gospodarstwach, w dużym stopniu zależy wyobrażenie gospodarki socjalistycznej w pojęciu niejednego chłopca.

Wynik akcji sanitarno-porządkowej w dużym stopniu zależy od tego, czy przy wykonywaniu zadań akcji rozwinie się współzawodnictwo. Współzawodniczyć mogą między sobą miasta, spółdzielnie produkcyjne, fabryki, gromady itd. Współzawodnictwo rozwija szlachetną socjalistyczną rywalizację, skłania do zwiększenia wysiłku, do jakościowo lepszego wykonania prac. Dlatego też pamiętając, że współzawodnictwo w wykonaniu zadań produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, to sprawa główna i najważniejsza, prezydium przy udziale organizacji masowych powinny się starać rozwijać również współzawodnictwo zmierzające do jak najlepszego wykonania zadań akcji sanitarno-porządkowej. Także i w tym zakresie należy zapewnić sobie oddziaływanie lokalnej prasy i radiowęzłów.

Skrętnie zbierać odpadki użytkowe

I w tym roku, tak jak w roku ubiegłym, w ramach akcji sanitarno-porządkowej należy organizować zbiórkę odpadków użytkowych. Szczególny nacisk prezydium rad narodowych powinny położyć na zbiórkę złomu żelaza i metali kolorowych. Punktem honoru każdego prezydium, każdego komitetu sanitarno-porządkowego powinno być zebranie jak największej ilości złomu i innych odpadków użytkowych.

Organizując zbiórkę odpadków użytkowych, musimy pamiętać, że nie należy tu się ograniczyć do czynu jednorazowego. Zbiórka odpadków użytkowych powinna być zorganizowana na stałe. W szczególności należy dopilnować skrzętnego, stałego, zbierania odpadków użytkowych w dużych zakładach pracy, w warsztatach mechanicznych, w sklepach, szkołach itp. W tym celu powinni być wyznaczeni pracownicy odpowiedzialni za wykonywanie zbiórki odpadków, powinny być ustawione odpowiednie pojemniki, skrzynki itp. Komitety blokowe powinny powiadomić mieszkańców, gdzie mają składać makulaturę, tłuczkę szklaną, szmaty i inne odpadki użytkowe.

Organizując zbiórkę odpadków użytkowych prezydium rad, obok świadomości, że odpadki te są potrzebne dla naszego przemysłu, powinny sobie zdawać sprawę z faktu, iż zaśmiecenie powstałe w dużym stopniu wskutek niezbiegania odpadków

użytkowych. Np. w Warszawie często można spotkać karygodne zaśmiecanie ulicy papierami przy okazji wyładowywania towarów do sklepów, a przecież papiery powinny być zbierane na makulaturę. Również w Warszawie wiele ton prętów żelaznych, szyn itp. bezużytecznie marnuje się na placach dawnych budów i obok miejsc skąd wywieziono gruz.

Niemalże bezużytecznego złomu znalazłoby się w POM, GOM i w kuźniach wiejskich. Prezydium rad powinny docenić tę sprawę i już w czasie trwania akcji sanitarno-porządkowej starać się o zapewnienie naszej gospodarce wielu ton złomu, szmat, papieru, szkła itp.

Dotrzeć do każdej wsi

Akcja sanitarno-porządkowa znajdująca żywy oddźwięk w MRN na ogół jeszcze niedostatecznie dociera do GRN i na wieś. Tymczasem właśnie na naszej wsi sprawa utrzymywania czystości, porządku i przestrzegania zasad higieny jest jeszcze mocno zaniebana. Mimo że na wsi polepszyła się ogromnie sytuacja materialna, zrozumienie dla spraw sanitarno-porządkowych jest niewielkie. Dlatego też przed prezydiami GRN, komisjami GRN, radnymi i całym aktywnym gromadzkim stoi zadanie dokonania w tej dziedzinie zasadniczych zmian.

Już w ubiegłym roku część prezydiów (np. w całym woj. stalinogrodzkim) zorganizowała na terenie gromad komitety sanitarno-porządkowe. Doświadczenie to zasługuje na upowszechnienie. Także i w tym roku takie komitety są powoływane. Właśnie ich ciągła, systematyczna praca, poparta pracą szkoły i świetlicy, powinna spowodować stopniowe, coraz głębsze utrwalanie się na wsi zasad porządku, czystości i higieny. Przed prezydiami GRN tam, gdzie takie komitety powstały, stoi przede wszystkim zadanie uczynienia ich rzeczywistymi bojownikami o wyższą kulturę na wsi. Prezydium powinny dbać o autorytet komitetów, o to, by chłopcy nie lekceważyli sobie ich zaleceń. W ważniejszych przypadkach trzeba będzie wesprzeć ko-

mitet sanitarno-porządkowy przez oddanie sprawy do kolegium karno-administracyjnego. Szczególnie obecnie, gdy komitety sanitarno-porządkowe będą stawiały pierwsze kroki, należy je pouczyć, jak mają pracować, a także za pośrednictwem radnych, członków komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej GRN oraz sołtysów ułatwić im wykonywanie czynności. Prezydium GRN, a także i PRN powinny, o czym była już mowa, dużo uwagi poświęcić sprawom porządku i czystości w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i POM.

Trzeba, by prezydium GRN wykonując zadania akcji sanitarno-porządkowej mocno oparły się na szerokim aktywie radnych, członków komisji, aktywie ZSch, ZMP i LK. W posiedzeniu prezydium, na którym będzie omawiana ta akcja, powinny wziąć udział zainteresowane komisje GRN, w szczególności komisja zdrowia, pracy i pomocy społecznej, a np. przy dokonywaniu oceny przebiegu akcji w szkołach i w świetlicach na posiedzenie prezydium GRN trzeba zapraszać komisję oświaty i kultury.

Tylko przez włączenie szerokiego aktywu do walki o czystość i porządek można liczyć, że znaczne zacofanie wsi będzie szybko zlikwidowane.



W latach poprzednich akcja sanitarno-porządkowa trwała tylko jeden miesiąc. Był to okres wystarczający wprawdzie do jednorazowego dokonania generalnych porządków wiosennych, lecz niewystarczający do wdrożenia społeczeństwa, by stale przestrzegało zasad higieny i porządku. Obecnie akcja będzie trwała dwa miesiące: kwiecień i maj, jednak porządek i czystość muszą być utrzymywane w ciągu całego roku. Pamiętając o tym prezydium rad powinny tak organizować pracę uświadamiającą, aktywizować do walki z brudem i niechlujstwem komisje i radnych, by zasłużyć i w tym zakresie na miano dobrych, gospodarnych kierowników życia terenowego.

ST. MARCZEWSKI

O wzmocnienie ochrony mienia społecznego i interesów ludzi pracy

Podstawę ustroju społeczno-gospodarczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi uspołeczniona własność narzędzi i środków produkcji.

Dotychczas obowiązujące w zakresie przestępstw przeciwko mieniu przepisy Kodeksu Karnego z 1932 roku nie odpowiadały ustrojowi społeczno-gospodarczemu Polski Ludowej, ponieważ miały one na celu przede wszystkim ochronę prywatnej własności narzędzi i środków produkcji ja-

ko podstawy społeczno-gospodarczej państwa kapitalistycznego.

Dlatego też w oparciu o zasady Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dekret o wzmocnieniu ochrony własności społecznej wprowadza przepisy karne, których celem jest zwalczanie wszelkich form naruszania własności społecznej, w szczególności kradzieży, przywłaszczenia, wyłudzenia, rabunku i paserstwa.

Dekret wprowadza karę więzienia od roku do lat pięciu jako podstawową karę za przestępstwa tego rodzaju.

Dekret o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami opiera się na tych samych założeniach konstytucyjnych, co dekret o wzmożeniu ochrony własności społecznej. Wychodząc z założenia, że każde, choćby najdrobniejsze, naruszenie całości i nietykalności własności społecznej powinno spotykać się z moralnym potępieniem ze strony społeczeństwa i nie może uniknąć represji karnej, dekret przewiduje za drobną kradzież mienia społecznego karę więzienia od sześciu miesięcy do roku, a w przypadku recydywy lub innych szczególnych okoliczności — karę więzienia od roku do 2 lat.

Dekret o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym ma być jednym z instrumentów realizowania uchwały Rządu z 3 stycznia 1953 roku o zniesieniu zaopatrzenia bonowego, regulacji cen i podniesieniu płac.

Podniesienie dobrobytu materialnego szerokich mas pracujących wymaga skutecznego zwalczania tych form przestępczości, które uprawiane są przez jednostki niespołeczne w celu przysporzenia sobie nielegalnych zysków przez żerowanie w obrocie handlowym na interesach konsumentów.

Dekret przewiduje surowe sankcje karne za uprawianie spekulacji artykułami powszechnego użytku lub innymi towarami oraz za wszelkiego rodzaju formy oszukiwania konsumentów w czasie sprzedaży towarów, a więc oszustwo co do ilości, wagi lub miary, posługiwanie się fałszywymi miarami lub wagami, sprzedaż towaru niższego gatunku po cenie towaru wyższego gatunku albo zatajenie ceny obowiązującej i pobieranie za towar ceny wyższej od obowiązującej. Dekret przewiduje jeszcze sankcje karne za następujące przestępstwa, naruszające prawidłowy obrót handlowy: za pobieranie przez osoby zajmujące się zawodowo świadczeniem usług ceny wyższej od obowiązującej, za odmowę bez uzasadnionej przyczyny wykonania świadczenia oraz za spowodowanie szkody dla nabywców przez naruszenie obowiązujących przepisów w obrocie handlowym.

Dekret przewiduje również możliwość orzeczenia dodatkowo kary grzywny w razie skazania za przewidziane w nim przestępstwa na karę pozbawienia wolności. W stosunku do sprawy przestępstwa, który prowadzi prywatne przedsiębiorstwo, można również orzec następujące kary dodatkowe: przepadek towarów, przepadek urządzeń przedsiębiorstwa, zamknięcie przedsiębiorstwa oraz pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych, pozbawienie prawa do zajmowania lokalu użytkowego.

Ponadto w przypadku skazania za ponowne uprawianie spekulacji albo za uprawianie jej w znacznych rozmiarach sąd może orzec zakaz pobytu sprawcy na określonym przez sąd obszarze.

Walka z produkcją złej jakości jest również niezbędnym warunkiem osiągnięcia podstawowego celu państwa ludowego: podniesienia dobrobytu materialnego szerokich mas pracujących. Produkcja złej jakości przynosi szkodę konsumentowi, a zarazem — na równi ze szkodnictwem gospodarczym — godzi poważnie w interesy gospodarcze i społeczne Polski Ludowej.

Zgodnie z dekretem o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości, odpowiedzialności karnej podlega kierownik zakładu produkcyjnego lub osoba odpowiedzialna za dział produkcji albo za kontrolę techniczną produkcji, jeżeli zbywa, wprowadza do obrotu albo przeznacza do użytku lub zbytu wyroby przemysłowe, których jakość jest oczywiście gorsza od jakości ustalonej przez właściwe organa, albo które oczywiście nie nadają się do użytku.

Zadania wynikające z uchwalonych dekretów mają ścisły związek z rolą i zadaniami rad narodowych. Rady narodowe są m. in. organizatorami i wykonawcami terenowych planów gospodarczych, organizują i kierują na swoim terenie produkcją rolną, obrotem towarowym, drobną wytwórczością i usługami, budownictwem i inwestycjami terenowymi, gospodarką komunalną i mieszkaniową, komunikacją i łącznością terenową, organizują i kierują rozwojem kultury, oświaty i zdrowia i powinny realizować w coraz szerszej mierze najwyższe prawo naszego socjalistycznego budownictwa i rozwoju: prawo maksymalnego zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy.

Ta stale wzrastająca działalność gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza rad zwiększa ich odpowiedzialność za wyniki pracy podległych oraz nadzorowanych zakładów, instytucji i placówek. Dlatego też radni, członkowie komisji, członkowie prezydiów oraz kierownicy i pracownicy wszystkich wydziałów, referatów i zarządów czy dyrekcji mają obowiązek szczegółowego zaznajamiania się nie tylko z treścią tych dekretów, lecz także z ich politycznym i wychowawczym znaczeniem.

Plan oraz metody takiego przeszkolenia pracowników powinny opracować wydziały i referaty kadr i społeczno-administracyjne. Można tu wykorzystać istniejące już formy cotygodniowego szkolenia zawodowego. Wydział czy referat organizacyjny w porozumieniu z wydziałem społeczno-administracyjnym powinien zaznajomić radnych i członków komisji z treścią i znaczeniem dekretów.

Z kolei należy przeprowadzić w sposób planowy i systematyczny szeroką kampanię zaznajomienia z dekretem ogółu pracowników przemysłu i budownictwa terenowego, gospodarki komunalnej,

handlu uspołecznionego, instytucji i placówek zdrowia, kultury i oświaty, członków spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni pracy. Do współdziału w tej pracy wydziały powinny wciągnąć w jak najszerszym stopniu związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, wydziały polityczne POM, sądy i organa prokuratury oraz MO.

W najbliższym czasie nie powinna odbyć się ani jedna związkowa narada produkcyjna, ani jedno szkolenie zawodowe i ideologiczne, ani jedna odprawa administracyjna, na której by nie omówiono jednocześnie własnych zadań i dotychczasowych wyników w walce o rzeczywiste poszanowanie mienia społecznego, o stałą troskę o ochronę interesów nabywcy, o uporczywą walkę z brakoróbstwem, o bezlitosne tępienie wszelkich grabieży i marnotrawców mienia społecznego.

Prezydium i komisje rad narodowych, wydziały i zarządy czy dyrekcje zakładów i instytucji podległych radom narodowym powinny zwrócić obecnie uwagę na fakt, że również i w wielu zakładach czy placówkach terenowych toleruje się dotychczas drobne przywłaszczenia towarów przez pracowników. Tolerowanie tego rodzaju zjawisk przez kierownictwo administracyjne i załogi prowadzi bardzo często do przeradzania się drobnego złodziejstwa w wielkie, do tworzenia się niekiedy całych złodziejskich szajek, do demoralizowania się tej części załogi, która korzysta z tego rodzaju „łatwych dochodów”. Jednocześnie sprzyja to rozszerzaniu się pijaństwa, bumelanctwa i dezorganizacji pracy, do ulegania wpływom wroga klasowego.

W walce z tą plagą społeczną rady narodowe nie mogą ograniczać się tylko do ochrony mienia społecznego w zakładach, instytucjach i placówkach podległych prezydiom rad narodowych, do tego tylko, aby kierownictwa tych zakładów stworzyły takie warunki, które by utrudniały nieuczciwym jednostkom dokonywanie kradzieży. Rady narodowe muszą pamiętać, że zgodnie z Konstytucją ochraniają one własność społeczną w całości. W tym celu powinny one rozszerzyć akcję uświadamiającą wokół tych dekretów i w całej działalności kulturalno-wychowawczej, w sprawowaniu kontroli społecznej przez komisje, prezydium i ich aparat powinny wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkim, choćby najdrobniejszym, choćby „zwyczajowo” tolerowanym kradzieżom, przynoszącym w całości wielkie straty narodowi i państwu. Wypowiedzieć walkę wszędzie, gdziekolwiek tylko wypadki takie mają miejsce.

Podobnie też i walka rad narodowych o stałe i systematyczne podnoszenie jakości produkcji, o likwidację brakoróbstwa nie może być zwięziona tylko do walki z tym zjawiskiem w zakładach i placówkach własnych lub nadzorowanych. Wprawdzie głównym zadaniem prezydiów jest przy pomocy kontroli i przez zwiększony wysiłek oraz rzeczywiste kierownictwo swoich wydziałów walczyć z uporem i energią o dobrą jakość remontów i budownictwa zarówno MPRB jak BPP, czy innych,

o całkowite wykonanie planów produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy nie tylko ilościowo, ale i jakościowo; o dobrą jakość świadczonych usług, o likwidację tak często jeszcze występującego marnotrawstwa cennego surowca w wielu zakładach przetwórczych jak np.: młyny, piekarnie, masarnie, wytwórnie wód itp.

Rady narodowe muszą pamiętać, że walka o podnoszenie jakości produkcji jest nierozdzielnie związana z walką o wykonanie planu.

Szczególnie poważne zadania mają do wykonania komisje i wydziały handlu rad narodowych. Obok troski o ochronę mienia społecznego na terenie instytucji i placówek handlowych, obok walki z brakoróbstwem w terenowych zakładach przetwórczych resortu handlu, obok ochraniać interesów nabywców w obrocie towarowym, przypada im bardziej szeroka, bardziej odpowiedzialna i zaszczytna zarazem rola w walce o dobrą jakość produkcji.

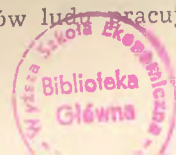
Przez systematyczne instruowanie i czujną kontrolę pracy aparatu handlowego, przez umacnianie więzi z tym aparatem, z organizacjami i instancjami związku zawodowego pracowników handlowych rady narodowe powinny w porę ujawniać wszelkie braki w produkcji kluczowego przemysłu. Powinny one zgłaszać reklamacje i pomagać w ten sposób dyrekcjom w przemyśle kluczowym, zjednoczeniom, centralnym zarządom i ministerstwom w ich walce z produkcją złej jakości, w ich wysiłkach o usprawnienie kontroli technicznej, o zaostrzenie dyscypliny technologicznej, o rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa o jakość produkcji.

Również i szereg innych komisji, jak np. budownictwa, komunikacyjna, rolnictwa i leśnictwa itd., powinien objąć kontrolą jakość produkcji przemysłu kluczowego.

Rady narodowe uchwalają obecnie instrukcje w sprawie działalności komisji porządku publicznego. Ustalając plan pracy tej komisji na najbliższy okres (II kwartał) jednocześnie dobrze by było przewidzieć jako jedno z ważniejszych zadań w ramach przewidzianej współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości, aby komisja zainicjowała wraz z prezydiem i pozostałymi komisjami organizację i kontrolę kampanii uświadamiającej wokół tych dekretów, aby koordynowała całość tej akcji i wiązała ją z pracą organów wymiaru sprawiedliwości.

Zwłaszcza powinna ona pomóc w powiązaniu pracy wszystkich komisji w tej sprawie z pracą organizacji masowych.

W ten sposób rady narodowe zapewnią nie tylko uświadomienie ogółu pracowników i odpowiedzialnych kierowników o tym, że państwo ludowe karze i będzie surowo karać wszystkich tych, którzy naruszają własność społeczną, którzy godzą w interesy nabywców-konsumentów, ale jednocześnie przeprowadzą kolejną wielką kampanię wychowawczą w trosce o umacnianie społecznej własności, o ochronę interesów ludu pracującego.



J. KIEGIEL

Kontrola załatwiania skarg i zażaleń ludności ważnym zadaniem komisji rad narodowych

(Z działalności MRN w Toruniu)

Szereg prezydiów rad narodowych osiągnęło już pewne wyniki w zakresie załatwiania skarg i zażaleń. Uległo poprawie przestrzeganie terminów, uporządkowano prowadzenie rejestrów. Natomiast wciąż jeszcze za mało prezydium rad zwraca uwagę na to, aby podnieść na wyższy poziom jakość załatwiania skarg, tak aby stały się one naprawdę środkiem umacniania więzi między władzą a ludnością, aby pomagały one w usprawnieniu pracy prezydium i jego aparatu.

Do takich prezydiów należy m. in. Prezydium MRN w Toruniu. W ciągu roku 1952 do Prezydium wpłynęło 1.460 skarg, to znaczy o przeszło 2½ raza więcej niż w 1951 r. Wzrosła o 10% ilość skarg, które wpłynęły bezpośrednio do Prezydium. Świadczy to o pewnym zwiększeniu zaufania ludności do władzy terenowej. Jedną z przyczyn zwiększenia tego zaufania jest przestrzeganie terminów przy ich rozpatrywaniu. W roku 1952 skargi, poza nielicznymi wyjątkami, załatwiane były w przewidzianym 20-dniowym terminie. Często odpowiedzi udzielane są w terminie krótszym, niekiedy w ciągu 5 dni od daty złożenia skargi. Jest to wynik troski Prezydium, które zwracało dużo uwagi na przestrzeganie terminów w udzielaniu odpowiedzi oraz na sprawną pracę Referatu Skarg i Zażaleń. Wszystkie przychodzące skargi są tego samego dnia rejestrowane i przedstawiane jednemu z członków Prezydium, który przekazuje je do załatwienia poszczególnym wydziałom i referatom.

Jednakże w Prezydium MRN w Toruniu występują jeszcze poważne braki. Wprawdzie doprowadzono do tego, że systematycznie pracuje Referat Skarg i Zażaleń, że przestrzegane są terminy, nie udało się jednak Prezydium doprowadzić do wnikliwego, rzetelnego i ostatecznego załatwiania skarg przez wydziały. Pracownicy Prezydium nie uświadamiają sobie, że skargi są wynikiem i odbiciem działalności Prezydium, że każde niedopatrzenie, błąd, bezmyślność w działalności aparatu znajduje swój wyraz w skardze, że dlatego też należy każdą skargę dokładnie zbadać i ostatecznie załatwić, aby ujawnić i przezwyciężyć braki w pracy aparatu. Tylko wówczas, gdy skarga będzie dokładnie zbadana, gdy zależnie od wyników badania zostanie obywatelowi naprawiona krzywda, kiedy zostaną wyciągnięte wnioski organizacyjne lub personalne, obywatele nabiorą przekonania, że ich skargi są nie tylko skuteczne, ale i potrzebne. Będą pisali szczerze o swoich bólach i niedociągnięciach w pracy Prezydium, wiedząc, że w ten sposób pomogą i sobie, i Prezydium.

W czym tkwią dotychczasowe braki w załatwianiu skarg?

Stwierdzić trzeba, że dotychczasowy sposób załatwiania skarg mieszkańców Torunia nie zawsze umacniał ich przekonanie o celowości składania skarg. Czasem obywatela zawiadomiono, że sprawa będzie załatwiona w określonym terminie lub pisano, że sprawa jest załatwiona, gdy faktycznie działo się inaczej. Przykłady znaleźć można w sprawozdaniach Referatu Inspekcji Prezydium MRN z kontroli Referatu Skarg i Zażaleń w 1952 r. Podczas kontroli okazało się, że z 16 spraw ostatecznie załatwionych i odłożonych do akt w 7 wypadkach stan faktyczny nie zgadzał się całkowicie lub częściowo ze stanem, jaki podano w odpowiedzi do obywatela.

Tak było np. ze skargą Stankowskiego, który 21. I. 1952 r. podał w protokole, że w domu przy ul. Kopernika 26, znajdującym się pod zarządem MZBM, na skutek źle przeprowadzonej naprawy rynien oberwała się część gzymsu; reszta gzymsu w dalszym ciągu grozi oberwaniem. Poza tym skarżył się na brak światła na klatce schodowej oraz na opieszale naprawianie dachu, który zaciekła i powoduje niszczenie domu. Po zbadaniu sprawy 4 lutego Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zawiadomił Stankowskiego, że polecono MZBM zabezpieczyć gzymsy, naprawić dach i zainstalować światło i że MPRB przeprowadza już obecnie remont. Tymczasem 20 lutego okazało się, że ani nie zabezpieczono gzymsu, ani nie zainstalowano światła, ani nie naprawiono dachu. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zadowolił się bowiem wydaniem polecenia, nie dbając jak i kiedy zostanie ono wykonane.

Czy Prezydium MRN w Toruniu wiedziało o tym, że często istnieje niezgodność między stanem faktycznym i treścią odpowiedzi udzielanej skarżącemu się? Wiedziało! Sprawozdanie i wnioski Referatu Inspekcji były bowiem przedmiotem obrad Prezydium w dniu 26. II. 1952 r. W celu poprawy tego stanu rzeczy podjęto nawet uchwałę, która zobowiązywała wydziały do zgodnego z załatwieniem sprawy odpowiadania żalącemu się i postanawiała, by na najbliższym szkoleniu członków komisji zwrócić ich uwagę na kontrolę załatwiania skarg przez wydziały. Na następnym posiedzeniu, poświęconym analizie skarg, stwierdzono, że wydziały źle załatwiają skargi i że do kontroli trzeba wykorzystać komisje. Pomimo to dotychczas komisje rady nie są wykorzystane do kontroli załatwiania skarg, do sprawdzania, jak rzeczywiście załatwiono skargę. Nie przewidziano tego w planach pracy komisji. Kierownik Referatu

ratu Komisji mówi, że przypomina o tym na szkoleniu członków komisji. Jasną jest jednak rzecz, że dopóki nie zajmie się tym sama rada, dopóki nie dopilnuje tego Prezydium, słuszne postulaty nie będą wykonane. Prezydium mimo trzykrotnego poruszania sprawy na posiedzeniach w 1952 roku ani o krok nie posunęło jej naprzód.

Istota załatwienia skargi polega przede wszystkim na usunięciu zła, na zmianie stanu faktycznego, słowem na podjęciu działania wtedy, gdy skarga okaże się słuszna. Zawiadomienie żałącego się o załatwieniu jest czynnością jakby wtórną. Tymczasem w aktach skargi Stankowskiego brak jest nawet odpisu polecenia wydanego Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej lub dyrekcji MPRB celem dokonania koniecznych napraw. Brak jest również meldunku, który by stwierdzał wykonanie tego polecenia. Wydaje się, że Prezydium MRN powinno przyjąć za zasadę, aby jednocześnie z podpisywaniem zawiadomienia do żałącego się członek Prezydium podpisywał wszelkie dyspozycje niezbędne do rzeczywistego załatwienia skargi.

Przyczynę dotychczasowej bierności Prezydium stanowi niedostrzeganie możliwości pomocy, jaką może mieć ono ze strony komisji. Właśnie komisje powinny w zakresie swej działalności kontrolować, w jaki sposób odbywa się przyjmowanie skarg, jak skargi są rozpatrywane i załatwiane, jakie wnioski wyciąga z nich Prezydium oraz poszczególne wydziały i instytucje. Ogłoszony ostatnio w Nr 5 „Rady Narodowej” ramowy regulamin Komisji Porządku Publicznego w punkcie 8 stwierdza, że „Komisja wykonuje w zakresie swej działalności kontrolę przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń składanych do miejscowych władz i urzędów przez obywateli”.

Gdy komisja zastępuje prezydium rady w przyjmowaniu skarg i zażaleń

Tymczasem Prezydium MRN w Toruniu wiele uwagi zwracało i zwraca dotąd na organizowanie kolegiального przyjmowania skarg przez komisje. Czterech przedstawicieli komisji uczestniczy w przyjęciach poniedziałkowych Prezydium. Ponadto zespół Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, liczący od 6 do 7 osób, przyjmuje w tym samym gmachu Prezydium i również w poniedziałki skargi w sprawach mieszkaniowych.

Wydaje się, jeśli przyjmujemy zasadę przyjęć kolegialnych, że wystarczy, aby w czasie przyjęć jeden radny lub przedstawiciel komisji reprezentował czynnik społeczny. Zupełnie zbędne wydaje się natomiast przyjmowanie np. skarg przez prawie że komplet Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Obywatel przychodzący ze skargą po wejściu do pokoju czuje się niemal „osaczony” ze wszystkich stron przez siedzących wokół niego członków Komisji. Tym bardziej, że w praktyce wygląda to tak, iż wyjaśnień udzielają obywatelowi od razu dwie lub trzy osoby. Składający skargę obywatel nie wie, w którą stronę spojrzeć, kogo słuchać i wychodzi z uczuciem niepokoju: jak będzie z moją sprawą? Dalszym sła-

bym punktem przyjmowania skarg przez tak szeroki kolektyw jest fakt, że nie orientuje się on zbyt dobrze w polityce prowadzonej przez Prezydium w zakresie spraw mieszkaniowych, ponieważ nie ma na przyjęciach resortowego członka Prezydium lub odpowiedzialnego pracownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. O ile słuszne wydaje się przyjmowanie przez komisje skarg i zażaleń w terenie, w zakładach pracy i w toku kontroli, to kolektywne przyjęcia w gmachu Prezydium stanowią często marnowanie energii komisji.

Przywiązując tyle uwagi do tak licznego udziału Komisji w przyjmowaniu skarg Prezydium nie dostrzega, że tą drogą nie spowoduje lepszego ich załatwiania. Również Prezydium Woj. RN, które nawet nie bardzo się orientuje, jak ta sprawa wygląda w Toruniu, nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego zastosowano tam kolektywne przyjmowanie skarg. Analiza skarg i zażaleń przeprowadzona na posiedzeniu Prezydium Woj. RN 23. XII. 1952 r., mimo iż opierała się na inspekcji kilkunastu prezydium, nie wykazała, że w Toruniu forma przyjmowania skarg przez komisje jest niewłaściwa i nie zwróciła uwagi, że **zasadniczym zadaniem komisji w tej dziedzinie jest kontrola sposobu przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń.**

W ciągu ub. r. Prezydium MRN i komisje przyjęły tylko 102 skargi na ogólną ilość 1.460. Widać z tego, że wysiłek i czas ludzi przyjmujących skargi jest niewspółmiernie duży w stosunku do osiągniętych wyników. Lepiej byłoby wysiłek i czas członków komisji zużytkować w sposób bardziej celowy, tj. do kontroli załatwiania skarg przez wydziały, prezydium i inne instytucje. Lepiej byłoby, gdyby komisje badały, czy skarga załatwiona jest wnikliwie i ostatecznie, by zainteresowały się sporą ilością skarg, np. na działalność MPRB i zbadały jego pracę. Zdobyty w ten sposób przez komisje materiał i wnioski Prezydium wykorzystaloby do usprawnienia pracy tego przedsiębiorstwa oraz ulepszenia własnego nad nim kierownictwa.

Wzmocnić kontrolę załatwiania skarg przez wydziały

Prezydium MRN w Toruniu, nie uruchamiając komisji do kontroli, pozbawia się poważnego środka oddziaływania na pracę wydziałów w zakresie skarg. A wydziały takiej pomocy i kontroli potrzebują. Często załatwiają one skargi formalnie nie badając dokładnie przy pomocy swych pracowników stanu faktycznego i czasami opierając się tylko na wyjaśnieniach przesłanych przez podległe im przedsiębiorstwa.

Przykładem może być załatwienie skargi Thruna, przewodniczącego Komitetu Blokowego Nr 31. Thrun w imieniu lokatorów z ul. Prostej żalił się, że w lokalu gastronomicznym „Tatarska” nie przestrzega się godzin zamknięcia, urząda się piątyki i awantury, wpuszcza się klientów po godz. 23. Zażalenie to członek Prezydium skierował do załatwienia Wydziałowi Handlu, który bez porozumienia się z zezwoleń członka Prezydium prze-

słał zażalenie do Dyrekcji Toruńskich Zakładów Gastronomicznych. Pracownik TZG Manthej udał się ze skargą do zainteresowanego w tej sprawie kierownika restauracji, który oświadczył, że zarzuty są nieprawdziwe. Bez porozumiewania się z Komitetem Blokowym czy z lokatorami Dyrekcja TZG powtórzyła w piśmie do Wydziału Handlu oświadczenie kierownika restauracji. Wydział Handlu, mając zażalenie przewodniczącego Komitetu Blokowego i wyjaśnienie TZG, a właściwie kierownika restauracji, bez zbadania sprawy przez swego pracownika, „uwierzył” TZG i w odpowiedzi udzielonej załaczemu się powtórzył wyjaśnienia stamtąd otrzymane. Swoją pracę Wydział ograniczył do zmiany początku odpowiedzi. Zamiast „TZG komunikują” napisał „Prezydium MRN w Toruniu wyjaśnia”.

Podobne formalno-kancelaryjne załatwianie niektórych skarg podważa zaufanie ludności do prezydiów rad narodowych. Nic więc dziwnego, że wciąż jeszcze mieszkańcy Torunia zwracają się ze skargami ponad głową Prezydium MRN do

władz centralnych, wojewódzkich lub do prasy. Zmiana tego stanu zależy od podniesienia na wyższy poziom jakości załatwiania skarg.

✱

Istotnym warunkiem polepszenia jakości załatwiania skarg jest przeprowadzanie kontroli przez komisje. Kiedy komisja po zbadaniu, czy skarga została wnikliwie rozpatrzona, po sprawdzeniu na miejscu wykonania zaleceń Prezydium, wskaże rozbieżności między formalnym i rzeczywistym załatwieniem, wtedy wydział następne skargi będzie się starał załatwiać lepiej. Ponadto komisje badając skargi mają możliwość widzieć słabe punkty działalności wydziałów i mogą w wypadku typowych braków stawiać wnioski natury organizacyjnej.

Jest rzeczą konieczną, aby Prezydium MRN w Toruniu przestało tylko mówić na posiedzeniach Prezydium o potrzebie włączenia komisji do kontroli załatwiania skarg i zaczęło zamierzenia te wprowadzać w życie.

Z życia rad narodowych

JAKIE ZANIEDBANIA WYKRYŁA KOMISJA ROLNICTWA I LEŚNICTWA WOJ. RN W STALINOGRODZIE W PRZYGOTOWANIACH DO SIEWÓW

Kontrola przygotowań do wiosennej kampanii siewnej przeprowadzona 13 i 14 marca przez Komisję Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Stalinogrodzie wykazała, że spółdzielnie produkcyjne, PGR, POM, GOM i chłopci gospodarujący indywidualnie są w zasadzie przygotowani. Spółdzielnie produkcyjne wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne wykonały ponad 360 ha orek, PGR 450 ha, a chłopci wykonali orki na obszarze 700 ha. We wszystkich powiatach i gminach odbyły się sesje rad narodowych poświęcone omówieniu kampanii siewnej. Jedynie w gminie Połomia zaplanowano taką sesję na koniec marca.

Jednakże w czasie kontroli stwierdzono również poważne braki w pracy rad narodowych jako organizatora przygotowań do siewów.

Referent rolny Prezydium GRN w Połomi nie orientuje się, jakie zadania ma wykonać w tegorocznej kampanii siewnej, a nawet nie wie, gdzie są przechowywane akta dotyczące akcji siewnej, nie zna treści uchwały Rządu z 14 lutego br. i nie posiada jej tekstu. Wykonuje też prace, które z rolnictwem nie są związane. Np. 14 marca obliczał składki na SFOW. Natomiast instruktor rolny załatwiał w terenie sprawy nie związane z akcją siewną. Toteż gmina nie wykonała planu kontraktacji lnu i innych roślin przemysłowych.

W gminie Pawłowice, pow. pszczyńskiego, odbyła się wprawdzie sesja GRN, ale nie wziął w niej udziału ani referent rolny, ani instruktor; nie wiedzieli nawet, że odbyła się sesja, na której omawiano wiosenną kampanię siewną.

Pomoc sąsiedzka nie została należycie opracowana we wszystkich gminach i gromadach. W powiatach: pszczyńskim, rybnickim, zawierciańskim, gliwickim i częstochowskim nie we wszystkich gromadach zostały opracowane plany pomocy sąsiedzkiej i brak powiązania z planami pracy GOM. W pow. pszczyńskim na 27 gmin tylko jedna gmina opracowała plan pomocy sąsiedzkiej. Dobrze opracowane i przystosowane do potrzeb gromad są plany pomocy sąsiedzkiej w powiatach: Bielsko, Cieszyn i Tarnowskie Góry.

W pow. pszczyńskim plany kontraktacji upraw roślinnych nie są wykonywane, a rady narodowe nie troszczą się o to. Prezydium GRN Puńców, pow. cieszyńskiego, do 13 marca nie opracowało zadań w ramach planu kontraktacji lnu. Przewodniczący Prezydium MRN w Piekarach Śląskich, pow. Tarnowskie Góry, spisuje z rolnikami protokoły o niemożliwości wykonania planów kontraktacji, uważając, że tego rodzaju protokoły zwolnią Prezydium od odpowiedzialności za wykonanie planu.

Prezidia rad narodowych niewłaściwie koordynują pracę instytucji kontraktujących, a sami radni posiadający gospodarstwa rolne nie włączają się do akcji kontraktacyjnej i wybierają sobie jedynie najbardziej intratne i łatwe do uprawy rośliny.

Nawozy sztuczne rozprowadzone są w 50%. Najsłabiej rozprowadzenie przebiega w powiatach: gliwickim, będzińskim, kłobuckim, pszczyńskim i zawierciańskim, gdzie stan rozprowadzenia wynosi 30%. Winę ponosi aparat gminnych spółdzielni. W GS Jastrzębie, pow. rybnickiego, rezerwuje się znaczną ilość soli potasowych dla PGR, które zaniedbują terminowego odbioru nawozów. W kilku gminach pow. kłobuckiego nie zarezer-

wowano nawozów na kontraktację, rozprowadzając je między rolników nie kontraktujących.

Rozprowadzenie zboża siewnego przez GS na reprodukcję i kontraktację jest sprawne, natomiast nie rozprowadza się nasion motylkowych i konicznych, gdyż nie ustalono ceny. Ilość zboża siewnego w wymianę jest niewystarczająca, toteż w celu uzupełnienia braków prowadzona jest na szeroką skalę wymiana sąsiedzka między PGR a spółdzielniami produkcyjnymi. Do zaprawienia ziarna stoi do dyspozycji 840 sztuk zaprawiarek, rozmieszczonych niemal we wszystkich gromadach, a ilość zapraw jest dostateczna.

Niektóre GS są niedostatecznie zaopatrzone w części zapasowe do maszyn rolniczych, lemiesz, odkładnice do pługów oraz w smary, jak np. GS Pyskowie, pow. gliwickiego i GS Przystajń, pow. kłobuckiego.

POM przygotowały prawie wszystkie maszyny rolnicze, w remoncie pozostaje jedynie 16 ciągników, a smary i paliwo posiadają w dostatecznej ilości.

W Rzasawie, pow. częstochowskiego, jest na ukończeniu kurs traktorzystów, w którym uczestniczy 100 osób; uzupełnią one kadry traktorzystów, dzięki czemu będzie można pracować na dwie zmiany.

Wszystkie POM i spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do współzawodnictwa, co daje gwarancję terminowego i dobrego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej. POM Poręba, pow. pszczyńskiego, w wyniku podjętych zobowiązań pierwszy zakończył remonty. GOM niedostatecznie zajęły się zawieraniem umów z zespołami uprawowymi i z chłopami gospodarującymi indywidualnie, nie uzgodniły planów własnych z planami pomocy sąsiedzkiej i niewłaściwie rozmieściły maszyny.

W PGR znajduje się jeszcze 11 ciągników w remoncie, pozostałe maszyny są już całkowicie wyremontowane. Chociaż zakończono już przyjmowanie pracowników sezonowych, jednak nie wszystkie zespoły zatroszczyły się o warunki socjalne i bytowe pracowników. Zboże siewne jest już wyczyszczone i zaprawione, nawozy sztuczne znajdują się w magazynach, brak jest nawozów fosforowych. Zespół Stolarzowice i Kamieniec wykonuje orki na dwie zmiany.

Po zakończeniu kontroli i zebraniu materiału dotyczącego przygotowań do siewów w województwie odbyła się w Częstochowie narada z udziałem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Częstochowie i PRN w Kłobucku oraz przewodniczących pozostałych komisji rolnictwa i leśnictwa PRN. Narada ustaliła zadania dla komisji i dla państwowej służby rolnej zmierzające do usunięcia wszystkich stwierdzonych w czasie kontroli braków i niedociągnięć.

A. Surówka

przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Stalinogrodzie

JAK PRN W GRAJEWIE KONTROLUJE PRZYGOTOWANIE DO SIEWÓW WIOSENNYCH

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa rozpoczęła kontrolę przygotowań do siewów w lutym. Aby ustalić stan przygotowań do akcji siewnej, Komisja Rolnictwa i Leśnictwa podzieliła się na cztery zespoły kontrolne, którym przydzielono do skontrolowania po dwie gminy.

Członkowie zespołów nawiązali kontakt z komisjami rolnymi GRN i wspólnie przeprowadzili kontrole. W ten sposób do kontroli wciągnięto komisje rolne GRN, które dotychczas nie przejawiały większej działalności, a ich uaktywnienie przyniosło wiele cennego materiału z gromad.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa zapoznała się ze sprawozdaniami instytucji zajmujących się kontraktacją, zaopatrzeniem w nawozy sztuczne i ziarno siewne oraz przygotowaniem maszyn.

Na podstawie materiałów uzyskanych z przeprowadzonych kontroli i sprawozdań Komisja Rolnictwa i Leśnictwa stwierdziła, że pow. grajewski nie jest jeszcze należycie przygotowany do siewów. Prezydium PRN, a szczególnie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie wszystko jeszcze zrobił, by uchwała Prezydium Rządu w sprawie akcji siewnej była całkowicie wykonana. Na przykład odlogów jest znacznie więcej, niż wskazuje Wydział. Między innymi stwierdzono, że Karwowski z gromady Kołaki gminy Belda podawał ziemię jako odlogi, zawierał z Prezydium GRN umowę i otrzymał na ten cel z GKS w Rajgrodzie pożyczkę. Zorganizowano 6 zespołów uprawowych, ale nikt się nimi nie interesuje, co powoduje, że nie spełniają one swego zadania.

Narzędzia rolnicze potrzebne do siewów wiosennych są wyremontowane, ale dotychczas rolnicy nie zgłosili na nie zamówień. Dopiero przeprowadzone kontrole pobudziły czynniki społeczno-gospodarcze do aktywniejszej działalności, co spowodowało, że zamówienia zaczęły napływać.

Nie opracowano planu wykorzystania siewników i innych narzędzi. Takie zaniedbanie nie usunięte w porę może spowodować, że w czasie siewów niektóre maszyny będą stały bezczynnie, a inne trzeba będzie przerzucać z gromady do gromady.

Niedostatecznie opracowano sprawę pomocy sąsiedzkiej. Przeważnie ograniczano się do sporządzenia planów, ale plany z powodu braku kontroli nie są wykonane. Nawozy nie są rozprowadzane. GS nawozów nie sprzedaje, a kontrole wykazały, że zarządzenia wydano, tylko personel ich nie zna, bo nie czyta lub ich nie rozumie. Tak jest w GS w Grajewie i w Białoszewie.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa szczególnie ostro podkreśliła niedociągnięcia PGR w przygotowaniu do siewów. Poza remontem maszyn PGR nic nie zrobiły: omłotów nie zakończono, brak ziarna siewnego, wywózki obornika nie rozpoczęto, brak jest jeszcze około 70% nawozów. O brygadach roboczych do akcji siewnej i o opracowaniu planów prac dotąd nie się jeszcze nie mówiło.

Komisja zajęła się również sprawą kontraktacji, która w powiecie ma przebieg niezadowolającej. Poważną przyczyną w zahamowaniu kontraktacji jest słaba aktywność osób przeprowadzających kontraktację. Pracują one w oderwaniu i bez oparcia o aktywność GRN i ZSch. Winę ponoszą również niektóre GRN i ich prezidia. Np. w gromadzie Skoje gminy Szczuczyn rolnicy odmówili całkowicie kontaktowania zbóż, biorąc przykład z z-cy przewodniczącego Prezydium GRN. Tak samo mało uwagi kontraktacji poświęca Prezydium GRN w Boguszach.

Zebrane przez Komisję Rolnictwa i Leśnictwa materiały posłużyły do opracowania krytycznego koreferatu wygłoszonego 6 marca na sesji PRN, poświęconej przygotowaniom do siewów wiosennych.

St. Lenkowski
kier. Ref. Organizacyjnego
Prezydium PRN w Grajewie

DOSWIADCZENIA TYGODNIA CZYSTOŚCI W 1952 R. POMOGĄ NAM W PRZEPROWADZENIU AKCJI SANITARNO-PORZĄDKOWEJ

Dobre wyniki uzyskane w ubiegłym roku w akcji sanitarno-porządkowej w Miesiącu Czystości nie zostały przez nas właściwie wykorzystane w ciągu całego 1952 r. Posiadając dość wysoką cenę za dobre wykonanie akcji w kwietniu 1952 r., popadliśmy w pewnego rodzaju beczynność, zamiast bieżąco i systematycznie interesować się sprawami sanitarno-porządkowymi. O ile jeszcze w okresie lata i jesieni mogliśmy w zakresie czystości i porządku w mieście zanotować stan zadowolający, to z chwilą nadejścia pory zimowej stan ten uległ wybitnemu pogorszeniu. W czasie opadów śnieżnych i mrozów ulice nie były należycie i szybko oczyszczane lub dostatecznie posypywane piaskiem, chociaż ZOM, posiadający zbyt małą ilość pracowników, starał się sprostać zadaniu. Większość właścicieli i administratorów domów, jak również kierowników urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, w ogóle nie troszczyła się o usunięcie śniegu z chodników i posypywanie piaskiem w czasie gołoledzi. Z chwilą nadejścia odwilży nie usuwano niezwłocznie skorupy brudnego lodu i zmarzniętego śniegu. Ogłaszane przez nas za pośrednictwem prasy i radia kilkakrotne przypomnienia pod adresem osób obowiązanych do utrzymania czystości nie odnosiły skutku. Prezydium MRN było więc zmuszone wydać specjalne, rygorystyczne zarządzenie w sprawie oczyszczenia chodników ze śniegu i lodu, zaznaczając, że w stosunku do winnych niewykonania tego nakazu wyciągnięte zostaną konsekwencje karne. Zarządzenie poskutkowało. W ciągu kilku dni oczyszczono chodniki. Znalazło się jednak wiele jednostek, które trzeba było ukarać; zrobiło to kolegium orzekające.

Analizując gruntownie poprzednie zaniedbania, doszliśmy do wniosku, że ich główną przyczyną jest brak systematycznej pracy wychowawczo-

uświadamiającej z mieszkańcami, o której nasze Prezydium zawczasu nie pomyślało. Wprawdzie na naradzie przewodniczących komitetów blokowych w listopadzie 1952 r. wspomnieliśmy o sprawach sanitarno-porządkowych, lecz w powodzi innych spraw i zagadnień nie postawiono tego w sposób mocny i wyraźny. Nie wskazaliśmy komitetom blokowym ich roli i zasadniczych obowiązków w tym zakresie. Dalszym niedopatrzaniem naszego Prezydium było niedoceniecie komisji MRN, a w szczególności Komisji Zdrowia i Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które mogłyby przecież zrobić dużo pożytecznej pracy w terenie. Jednym słowem liczyliśmy na to, że istniejące zarządzenia sanitarno-porządkowe, kontrola ze strony organów MO, doraźne przypomnienia w prasie i radio oraz grzywny są dostatecznymi środkami do zapewnienia właściwego stanu czystości i porządku w mieście. Dopiero samokrytyczna ocena pokazała nam braki i zaniedbania, pomogła w ustawieniu zadań po nowemu. Nakreśliliśmy sobie szczegółowy plan działania, przemyśleliśmy formy pracy, przystępując z miejsca do realizacji opracowanych zadań.

Pod koniec stycznia br. odbyła się narada z przedstawicielami Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, MZBM i Komendy Miejskiej MO. Na naradzie omówiono szczegółowo zadania i obowiązki w utrzymaniu wzorowej czystości i porządku w obrębie każdej nieruchomości. Druga narada odbyła się przy udziale przedstawicieli partii, ZMP, ORZZ, SP i zarządów okręgowych związków branżowych. Jako cel tej drugiej narady postawiliśmy sobie: ocenę dotychczasowego stanu sanitarno-porządkowego w mieście, zorganizowanie Tygodnia Czystości od 4 do 11 lutego br., przeniesienie i omówienie tych spraw w zakładach pracy przez związki zawodowe, spowodowanie udzielenia pomocy w robotach społecznych dla ZOM w celu sprawnego wywiezienia śniegu i lodu z ulic miasta. Obecni na zebraniu przedstawiciele ZZ i PO „Służba Polsce” zadeklarowali swój udział w przeprowadzeniu szerokiej kampanii uświadamiającej w zakładach pracy, jak również zapewnili, że zmobilizują związkowców (pracowników fizycznych i umysłowych) oraz junaków SP do pracy co najmniej na przeciąg 3 dni.

Na osobną konferencję zaprosiliśmy przedstawicieli ponad 100 większych zakładów pracy. Zreferowano na niej szczegółowo obowiązki kierowników, którzy powinni stale czuwać nad utrzymaniem czystości i walczyć o zapewnienie estetycznego wyglądu zakładów pracy. Na konferencji przytoczyliśmy fakty ich dotychczasowych zaniedbań i zaapelowaliśmy o bezpłatne dostarczenie środków transportowych do wywozu śniegu i lodu w czasie trwania Tygodnia Czystości. Na nasz apel ponad 40 zakładów zadeklarowało dostarczenie samochodów ciężarowych lub pojazdów konnych.

Równoległe z odbywaniem wspomnianych zebrań miejscowa prasa, radio i radiowęzeł bydgoski podjęły akcję uświadamiającą na temat czystości,

przygotowując społeczeństwo do organizowanego przez nas Tygodnia.

3 lutego br. odbyła się narada przewodniczących komitetów blokowych z udziałem członków MRN i komisji Rady. Tematem zasadniczym była sprawa czystości, podniesienia stanu sanitarnego i estetyki miasta. Omówiliśmy szczegółowo rolę i zadania komitetów blokowych, stawiając głównie na społeczne zmobilizowanie wszystkich mieszkańców. Zaleciliśmy odbycie zebrań z mieszkańcami i dopilnowanie, by w ramach Tygodnia Czystości uprzątnięto nie tylko śnieg i lód, lecz również strychy, piwnice, podwórza, klatki schodowe i wywieziono z nieruchomości wszystkie nieczystości. Przewodniczący komitetów blokowych podeszli do wymienionych spraw z pełnym zrozumieniem, czego najlepszym dowodem było rzucenie przez komitety blokowe Nr 4, 122, 393 i 396 hasła do współzawodnictwa.

W ten sposób przygotowana akcja zabezpieczyła nam wykonanie zaplanowanych zadań i pomogła zrozumieć, że najbardziej twórczym czynnikiem jest praca uświadamiająca wśród ludności, przeprowadzana m. in. przez związki zawodowe, komitety blokowe, prasę i radio. Tymi transmisjami oddziaływania i mobilizowania ludności potrafiliśmy przełamać poprzednio spotykaną bierność i obojętność na sprawy porządku i czystości. Tydzień Czystości spełnił swoje zadanie. Hasła Tygodnia dotarły do świadomości ogółu mieszkańców. Chodniki i ulice zostały oczyszczone całkowicie ze śniegu i lodu. Wywieziono ponad 1.000 m sześć. nieczystości ze śmietników, ZOM pomagało 150 wozaków konnych, 30 środków transportowych użyczonych przez fabryki i zakłady i 60 ludzi zmobilizowanych przez ZZ i Komendę Miejską SP.

A oto kilka przykładów z pracy komitetów blokowych: Komitet Blokowy Nr 122 zmobilizował mieszkańców i oczyścił ul. Stepową, od Nr 1 do końca, ze śmieci i śniegu. Mieszkańcy sami wywieźli nieczystości. Komitet Blokowy Nr 352 w ramach podjętego zobowiązania zawiadomił już 10 lutego, że wszystkie śmietniki, podwórza, klatki schodowe i strychy zostały oczyszczone i w nieruchomościach przywrócono właściwy stan sanitarny.

Komitet Blokowy Nr 385 opracował regulamin w sprawie stałego utrzymywania porządku i czystości w obrębie nieruchomości. Regulamin ten przedyskutowano na ogólnym zebraniu i po jego ostatecznym przyjęciu wywieszono w każdym domu do stosowania. Unormowano w ten sposób obowiązki mieszkańców w zakresie utrzymywania czystości usuwając przyczyny nieporozumień pomiędzy lokatorami.

W Tygodniu Czystości aktywny udział wzięło ponad 30 radnych i członków komisji oraz liczny zespół etatowych pracowników Prez. MRN, którzy pomagali, głównie komitetom blokowym, w realizowaniu ich zadań. Nad realizacją dalszych wytycznych czuwają komitety blokowe, które dopilnowują właścicieli, administratorów i dozorców nieruchomości oraz samych mieszkańców, by systematycznie uprząтали chodniki, klatki schodowe itp.

Zagadnienie czystości, podniesienia stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego miasta, w połączeniu z akcją zbierania odpadków użytkowych, wymaga ze strony rad narodowych większej i ciągłej troski, przejawiającej się między innymi w tym, że należy je postawić w rzędzie czołowych zadań, jakie rady mają do wykonania w ciągu roku. Do wykonania tych zadań trzeba przyciągać organizacje masowe, komitety blokowe, komisje zdrowia, porządku publicznego, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz inne. Wydziały Zdrowia i Gospodarki Komunalnej powinny więcej uwagi zwracać na działalność ZOM. Doświadczenia naszego terenu, szczególnie sytuacja wytworzona na początku bieżącego roku, pokazały, jak poważnym i ostrym problemem stać się może sprawa czystości i porządku, jeżeli przez pewien czas pozostawi się ją w zaniedbaniu. Zastosowane przez nas formy pracy w okresie przygotowywania i realizacji Tygodnia Czystości pozwolą nam, po samokrytycznym zanalizowaniu stwierdzonych błędów i braków, jeszcze lepiej przygotować doroczną akcję sanitarno-porządkową, a jej zadania wykonywać nie tylko w ciągu jednego miesiąca, lecz całego roku.

K. Maludziński
przewodniczący Prezydium
MRN w Bydgoszczy

Notatki korespondentów

SIEJEMY

Przygotowania do siewów w czwartym roku Planu 6-letniego w naszej gminie Sancygniów zostały zakończone 20 lutego br.

Wiele wysiłku w przygotowaniu te włożył instruktor rolny Banasik oraz Komisja Rolna, która zaraz po zniknięciu śniegu dokonała przeglądu wszystkich ozimin. Jak się okazało, są one w stanie dobrym.

Zasiewy wiosenne przeprowadzimy na obszarze 2308 ha, z tego pod rośliny kontraktowane przypada 375 ha. Kontraktacja roślin przebiega pomyślnie. Do 21 marca br. plan kontraktacji wykonano w 95%. Także rośliny oleiste, włókniste i inne przemysłowe zakontraktowano na 46,2 ha. Tytoń na 30 ha, zioła na 5,6 ha. Najgorzej przebiega kontraktacja kukurydzy i fasoli, a to z winy GS w Działoszycach, która

do tej pory nie zamówiła i nie sprowadziła tych nasion. Przy kontraktacji dobrze pracuje agent kontraktacji Wójcik z Teodorowa. Dzielnie pomagają Wójcikowi radni: Jednaki i Piorun oraz sołtysi: Świetlik z Dziewięzyc, Nawrot z Opatkowic i Mazur Biewicz z Zagórz.

W kontraktacji przodują Zawadka, sołtys z Sancygniowa, Wróbel z Ksawerowa, Winiarski z Bronowa. Spośród gromad

przodują: Dziwiączyca, Szczotkowice, Opatkowice i Chmielów. Na szarym końcu zostało Podrozie i radny GRN Całba, który nie chce zakontraktować ani ara ziemi.

Kredyty na nawozy w sumie 10.000 zł i 5.000 zł na orkę i siew przydzielono chłopom.

Do 15 marca w GS było 1.179 q nawozów sztucznych.

62 rodziny otrzymają pomoc sąsiedzką.

Kierownik GOM Kałwa rozstał w gromadach siewniki jeszcze w styczniu. Siewników prywatnych mamy 32, kultywatorów 409 i koni 520. GOM ma 8 siewników zbożowych i 2 nawozowe. Nad całością prac w polu czuwa Prezydium GRN wraz z Komisją Rolną i aktywem społeczno-politycznym.

M. Kocel

członek GRN w Sancygniowie pow. Pińczów

O PRACY NAD ROZWOJEM I UMACNIANIEM SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W POW. WADOWICKIM

Wśród aktywów powiatowego w Wadowicach w 1951 i 1952 r. zakorzeniło się przeświadczenie, że w górzystym powiecie nie można budować spółdzielni produkcyjnych.

Dopiero w styczniu 1953 r. po IV konferencji partyjnej przełamano tę niewiarę w możliwość rozwoju spółdzielczości w naszym powiecie. Rozpoczęła się ożywiona praca agitacyjna — zapoczątkowano nowy okres w rozwoju spółdzielni w pow. wadowickim. W styczniu i w lutym powstało 10 nowych spółdzielni. Powstały one w trudnej walce. W Mucharzu i Jaszczurowej wróg namawiał chłopów do zamykania drzwi przed agitatorami, chciał wpłynąć na przewodniczącego nowozałożonej spółdzielni, by rzekł się tej funkcji. Agitatorzy rozmawiający z chłopami używali niekiedy niewłaściwych argumentów: Małuskiego z Mucharza straszono wyrzuceniem z mieszkania, a Marii Stanek z Brodów obiecywano 12 t. węgla za wstąpienie do spółdzielni. Brak było również przykładu ze stro-

ny aktyw rad, np. radny Mieczysław Gaweł nie chciał pierwszy wstąpić do spółdzielni, bo obawiał się, że śmieliby się z niego jako radnego ludzie. Błąd swój zrozumiał później i wstąpił do spółdzielni.

Podane fakty świadczą o słabym poziomie agitatorów i radnych. Prezydium PRN analizowało te sprawy i stwierdziło, że przyczyną wielu błędów popełnianych przez aktyw jest jego słaby poziom polityczny, jest brak troski Prezydium o szkolenie i przygotowanie ludzi, którzy prowadzą wśród chłopów akcję uświadamiającą.

Wiemy, że walka o przebudowę wsi musi być prowadzona przy pomocy aktywów powiatowego, gminnego i gromadzkiego, że w walce tej musi zwiększyć się udział radnych, członków komisji, pracowników prezydiów, którzy rozmowami i własnym przykładem zachęcać będą chłopów do zakładania spółdzielni i wstępowania do już założonych.

Doceniając to Prezydium PRN w Wadowicach na swych posiedzeniach bada obecnie, w jaki sposób aktyw rad włącza się do budowy spółdzielni produkcyjnych.

T. Skrobiszewski

przewodniczący Prezydium PRN w Wadowicach

Z PRACY DRN WARSZAWA — PRAGA-POŁUDNIE

Na każdej sesji DRN Warszawa-Praga-Południe omawiane są sprawy istotne dla mieszkańców dzielnicy. I tak omawiane już były w swoim czasie: sprawa komunikacji miejskiej (ostatnio znów są niedociągnięcia), sprawa zdrowotności, sprawa drobnego przemysłu, zagadnienia szkolnictwa i nauczania.

Na sesję zapraszani są przedstawiciele komitetów blokowych, a także mieszkańcy dzielnicy. Dyskusje są bardzo ciekawe i dostarczają wiele cennego materiału dla poszczególnych komisji i aparatu wykonawczego DRN.

Omawiając sprawę drobnego przemysłu jeden z radnych wy-

sunął projekt zorganizowania rzemieślniczej spółdzielni pracy spośród rencistów i inwalidów oraz uruchomienia punktów usługowych w przydzielonych im na ten cel lokalach. Proponowano, by utworzyć punkty usługowe zdunskie, malarskie, stolarskie, ślusarskie, blacharskie itp. Tu mają wdzięczne pole do działania Oddział Przemysłu i Komisja. Z rejonów meldunkowych mogą oni otrzymać wykazy rzemieślników-rencistów i inwalidów. Należy zaprosić ich na konferencję i przedstawić im ten projekt, a na pewno się zgodzą. Zorganizowanie tego rodzaju spółdzielni byłoby bardzo korzystne i dla mieszkańców, i dla rencistów oraz inwalidów.

Ostatnia sesja w roku ubiegłym poświęcona była zagadnieniom szkolnictwa i nauczania. Z referatu dowiedzieliśmy się m. in., że rekrutacja dzieci do przedszkoli była prowadzona sprawnie. Pierwszeństwo w otrzymaniu miejsc w przedszkolach miały dzieci matek pracujących. Przyjęto także wiele dzieci matek jeszcze nie pracujących, które jednak już zgłosiły się do pracy, umożliwiając w ten sposób włączenie ich do produkcji. Do 16 przedszkoli przyjęto 1.627 dzieci. Dzięki zorganizowaniu przedszkoli w tym roku 143 kobiety powiększyły szeregi pracujących. W dziedzinie szkolnictwa podstawowego, szkoły na naszym terenie, w roku szkolnym 1951/52 poszczycić się mogą dobrymi wynikami w nauce. W skali całej Warszawy zajęliśmy trzecie miejsce. Promowano bez poprawkowych egzaminów 88,3% ogólnej ilości uczniów, podczas gdy procent obliczony dla całej Warszawy wyniósł 85. Młodzież licealna uczy się obecnie lepiej niż w poprzednim roku. Aktywną działalność rozciągają komitety rodzicielskie, których przedstawiciele wizytują lekcje, opiekują się tą częścią młodzieży, której nauka przychodzi trudniej itp. W referacie nie wspomniano nic o półkoloniach. Szkoda, jest to bowiem ważne zagadnienie.

Dyskusja po referacie była obszerna; zabierali w niej głos rad-

ni, kierownicy szkół, członkowie komitetów rodzicielskich, nauczyciele-wychowawcy oraz rodzice. Po zakończeniu dyskusji Rada powzięła uchwały, w których zobowiązała Wydział Oświaty do układania miesięcznych planów wizytacji szkół, organizowania narad z kierownikami oraz roztożenia stałej kontroli nad wynikami nauczania i wychowania. Poza tym Rada zobowiązała Prezydium do spowodowania powiększenia ilości punktów magazynowych zaopatrujących stołówki przyszkolne, a dla budującego się na Grochowie osiedla zaplanowania w dogodnych punktach budowy szkół.

*

W pierwszych dniach stycznia br. inicjatywą wykazała się Komisja Zdrowia DRN. Zorganizowała ona 3 konferencje: z zakładowymi kierownikami BHP, z przedstawicielami komitetów blokowych i z lekarzami zakładowymi. Z Komisją Zdrowia czynnie współdziała kierownik Oddziału Zdrowia dr A. Flatau. Bywa on na posiedzeniach Komisji i uczestniczy w organizowanych przez nią konferencjach.

*

Na terenie naszej dzielnicy w roku bież. przeprowadzane będą w dalszym ciągu podłączenia wodociągowo - kanalizacyjne w szeregu budynków. Zaznaczyć należy, że przed 1939 r. domy budowane przez kapitalistów były obliczone na zyski. Ani przedsiębiorcy, ani zarząd miasta nie dbali o zdrowie mieszkańców. Zamiast kanalizacji urządzano tzw. „szamba“, które zatruwały powietrze. Zamiast doprowadzenia wodociągów do mieszkań poprzestawano na przeprowadzeniu sieci wodnej wzdłuż ulicy. Jeszcze w niektórych domach na Grochowie mieszkańcy muszą nosić wodę z ulicy i to ze znacznej odległości. Dzięki pomocy naszego ludowego państwa i pracy Prezydium DRN urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne są stopniowo zakładane.

K. Rychter

radny DRN Warszawa —
Praga-Południe

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Jan Chmielewski, przewodniczący Prezydium GRN w Santoku pow. Gorzów, pisze: „Ciągłe zmiany na stanowisku bądź to przewodniczącego, bądź to zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Gorzowie pozbawiły Prezydium GRN w Santoku kontroli i równocześnie pomocy. Dlatego też na jednym z posiedzeń Prezydium GRN, w marcu ubiegłego roku, postanowiono wnikliwiej zapoznawać się z treścią poszczególnych zarządzeń i ustaw i systematycznie prowadzić samokształcenie członków Prezydium i pracowników, aby w ten sposób nie dopuścić do najmniejszych nawet zaległości w pracy. W ubiegłym roku Prezydium GRN otrzymało jedynie dwa ponaglenia; opóźnienie w załatwieniu tych dwóch spraw nastąpiło wskutek tego, że odpowiednie zarządzenia nie dotarły na czas do Prezydium“.

Ob. M. Bugaj, pracownik Prezydium PRN w Czarnkowie, pisze o działalności Komisji Pracy i Pomocy Społecznej. Komisja pracuje według planu pracy, systematycznie kontroluje pracę Referatu Pracy i Pomocy Społecznej. Poszczególni członkowie Komisji otrzymują indywidualne zadania do wykonania, jak np. przeprowadzenie wywiadu z robotnikami co do warunków i bezpieczeństwa pracy.

Ob. Tomasz Kunzek, pracownik Prezydium MRN w Bytomiu, opisuje pracę Komisji Zdrowia MRN. Oto fragment jego korespondencji.

„Działalność zespołu pediatrycznego została poddana szczegółowej analizie przez Komisję Zdrowia MRN, która nie ograniczyła się tylko do mechanicznego zbadania wyników pracy zespołu i zajęcia krytycznego stanowiska, ale przeprowadziła kontrolę w terenie, sprawdziła i porównała rzeczywisty stan opieki nad matką i dzieckiem ze stanem przedstawionym w materiale sprawozdawczym. Na podstawie porównania Komisja stwierdziła, że nie analizowano przyczyn zachorowań dzieci, nie przeprowa-

dzono oceny kadr, nie wyjaśniono, czy poradnie dla dzieci prowadzą akcję oświatowo-sanitarną, czy wyjaśniają zasady żywienia i higieny niemowląt, czy organizacje kobiece są do tego celu wykorzystywane. Komisja stwierdziła również zły stan budynku niedawno wykończonego jako siedziby wzorowego żłobka dla niemowląt, w którym centralne ogrzewanie nie funkcjonuje należycie, niewłaściwą organizację szczepień ochronnych, gdyż mimo ich charakteru przymusowego nie wszczyna się postępowania przeciwko osobom, które nie dopilnowały obowiązku szczepienia swych dzieci lub umyślnie uchylały się od tej akcji. Komisja stwierdziła również niewłaściwe warunki sanitarne w szkołach. Odpowiednie wnioski Komisja zgłosiła do Prezydium MRN“.

Ob. Kazimierz Błaszczak, inżynier Organizacyjny Prezydium PRN w Gostyninie, pisze o słabej działalności komisji urzędzenia osiedli GRN w powiecie. Komisje urzędzenia osiedli nie mają swego odpowiedzialnika na szczeblu powiatu. Zadania tych komisji wiążą się z zadaniami Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN oraz Komisji Budownictwa. Na naradzie sekretarzy prezydów GRN zorganizowanej przez Prezydium PRN omówiono organizację pracy komisji urzędzenia osiedli i podkreślono konieczność ich uaktywnienia.

Ob. Mieczysław Szypliński, pracownik Prezydium PRN w Brodnicy, pisze, iż analiza pracy kolegów oczekujących przy prezydiach GRN i MRN wykazała wiele braków: wytworzyły się duże zaległości, nie wykonywano orzeczeń. Aczkolwiek Prezydium PRN zobowiązało prezydium MRN i GRN do wyznaczenia odpowiednich pracowników obsługujących kolegi, jednakże prezydium nie zastosowało się do tego zalecenia. W prezydiach GRN Zbiczno, Brzozie, Pokrzydowo i Jastrzębie kolegia orzekające obsługują pracownicy delegowani dorywczo, co powoduje gubienie spraw, niewykonywanie kar, powstawanie poważnych zaległości, brak analizy i sprawozdawczości.

Z działalności rad w ZSRR

PODNIEŚĆ PRACĘ RAD TERENOWYCH DO POZIOMU NOWYCH ZADAŃ

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 279 z 26.XI.1952 r.)

W realizacji nakreślonego przez XIX Zjazd partii wielkiego programu budownictwa komunistycznego ważna rola przypada radom miejscowym delegatów ludu pracującego. Wraz z organizacjami partyjnymi i społecznymi powołane są one do mobilizowania szerokich mas pracujących dla wykonania i przekroczenia planu piątej pięcioletniej stalinowskiej.

Pomyślne rozwiązanie zadań budownictwa komunistycznego wymaga dalszego wzmocnienia działalności gospodarczo-organizatorskiej i kulturalno-wychowawczej państwa radzieckiego i wszystkich jego organów.

Nakreślając zadania podniesienia poziomu produkcji przemysłowej w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielniach rzemieślniczych w przybliżeniu o 60 procent, dyrektywy XIX Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego szczególnie podkreślają konieczność wzmocnienia kierownictwa tymi przedsiębiorstwami ze strony rad miejscowych. W dziedzinie rolnictwa rady miejscowe powinny zapewnić pomyślne rozwiązanie głównego zadania — zwiększenia pólów wszystkich roślin uprawnych, zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym znacznym wzroście ich produktywności.

Dyrektywy Zjazdu uzbrajają rady w konkretny program działań co do dalszego polepszenia warunków życia ludzi radzieckich, zaspokajania wzrastających ich potrzeb bytowych i kulturalnych. W miastach i osiedlach robotniczych w kraju w zakresie budownictwa państwowego należy wznieść nowe domy mieszkalne o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych. Do końca pięcioletki przewiduje się zwiększenie w przybliżeniu o 50 procent w porównaniu do roku 1950 inwestycji na budownictwo mieszkaniowe, znaczne rozszerzenie sieci przedsiębiorstw handlowych, instytucji leczniczych i kin dziecięcych, bibliotek publicznych, klubów; ulepszenie pracy warsztatów obsługujących bytowe potrzeby ludności.

Rady miejscowe i ich komitety wykonawcze dla pomyślnego wykonania tych wielkich i trudnych zadań muszą wszystkimi siłami podnieść poziom kierownictwa budownictwa gospodarczego i kulturalnego, doskonalić styl i metody swej pracy, wzmacniać więzy z szerokimi masami ludności, zdecydowanie przewyższać poważne braki w swej działalności.

Podniesienie poziomu kierownictwa rad jest nie do pomyślenia bez gruntownego usprawnienia kontroli wykonania. Zła organizacja faktycznego wykonania dyrektyw partii i rządu, jak również swoich własnych uchwał, brak należytej kontroli

ich wykonania — to jeden z najbardziej rozpowszechnionych braków w pracy organizacji radzieckich. Na sesjach rad miejscowych i posiedzeniach komitetów wykonawczych podejmuje się szereg uchwał, często więcej, niż zachodzi tego potrzeba, lecz powszechnym zjawiskiem jest, że nie organizuje się ich wykonania i nie kontroluje należyte wykonawstwa. Właściwa kontrola wykonania przewiduje udział w niej delegatów, aktywów rad i szerokich mas pracujących. Tylko skoordynowanie kontroli odgórnej z kontrolą oddolną zapewni przeprowadzenie sprawy i usunięcie w porę braków w pracy.

Partia komunistyczna wychowała liczne kadry aparatu państwowego, w tej liczbie i rad miejscowych. Jakościowy skład kadr nieprzerwanie poprawia się. Na przyszłość należy jeszcze bardziej wytrwale wzmacniać organa radzieckie i podległe im instytucje polityczne dojrzałymi, kulturalnymi ludźmi, zdolnymi do dania sobie rady z powierzonymi im sprawami. Nie wolno dalej tolerować takiego stanu, aby w szczególności na czele działów i zarządów komitetów wykonawczych nierazko pozostawali pracownicy, nie posiadający dostatecznego przygotowania, a do tego nie troszczący się o uzupełnienie swych wiadomości. Obowiązkiem każdego pracownika radzieckiego — niezależnie od tego, na jakim znajduje się stanowisku — jest nieustanne podnoszenie swojego przygotowania marksistowsko-leninowskiego, uzupełnienie swych wiadomości ogólnych i zawodowych.

Nasze postępy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym zależą w znacznym stopniu od umocnienia dyscypliny państwowej. Każdy pracownik radziecki obowiązany jest ponad wszystko stawiać interesy państwa, przestrzegać jak najściślej dyscypliny, być uczciwym i prawdomównym wobec partii komunistycznej, wobec państwa i wobec narodu.

Siła rad, wskazuje towarzysz Stalin, polega na tym, że są one bezpośrednimi organizacjami samych mas, to jest najbardziej demokratycznymi, a więc najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w budowie nowego państwa i rządzeniu nim i maksymalnie wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę i zdolności twórcze mas. Wzmocnienie więzi rad z masami, zdecydowane usprawnienie pracy organizatorsko-masowej jest kluczem do pomyślnej realizacji wielkich zadań stojących obecnie przed radami miejscowymi. Należy ulepszyć praktykę przygotowania i przeprowadzenia sesji, doprowadzić do tego, aby wszystkie one odbywały się na wysokim poziomie, z czynnym udziałem delegatów. Jest bardzo ważne, aby uaktywniać stałe komisje rad i społeczne organa ludności oraz wciągać szerokie warstwy ludności do codziennej działalności organów radzieckich.

Wypróbowaną bronią w walce z brakami w pracy aparatu radzieckiego, ważnym środkiem roz-

woju inicjatywy twórczej mas są samokrytyka i krytyka oddolna. W każdej instytucji radzieckiej powinny być stwarzane warunki sprzyjające śmiałości, pozbawionemu obaw rozwijaniu krytyki zańdobań i błędów w pracy. Należy wciągać szerzej masy do walki z brakami i błędami, wzmacniać kontrolę społeczną działalności organizacji i instytucji radzieckich.

Uchwały XIX Zjazdu partii, genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” uzbroiły naród radziecki w jasny program walki o komunizm, o dalsze wzmocnienie potęgi ojczyzny socjalistycznej, o nowy postęp dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu. Obowiązkiem miejscowych rad delegatów ludu pracującego jest podnieść całą swą pracę do poziomu nowych odpowiedzialnych zadań.

SPRAWDZAĆ WYKONANIE UCHWAŁ

(Tłumaczenie z „Izwiestii” Nr 49 z 27.II.1953 r.)

W obwodzie tomskim rejon: parabielski, teguldietski, pudiński, wierchnie-kietski, wasjugański i tugański z roku na rok nie mogą poradzić sobie z wykonaniem państwowych planów rozwoju rolnictwa oraz przemysłu leśnego, miejscowego i spółdzielczego. Budownictwo inwestycyjne jest prowadzone niezadowolająco; istnieją poważne braki w dziedzinie oświaty, zdrowia i działalności instytucji kulturalno-oświatowych.

Tomski Obwodowy Komitet Wykonawczy, dążąc do likwidacji opóźniania się tych rejonów, podjął w ostatnich latach znaczną ilość uchwał. W przygotowaniu tych uchwał brała udział Obwodowa Komisja Planowania oraz członkowie rady, naukowcy, kierownicy organizacji radzieckich i gospodarczych. Uchwały te, z reguły szczegółowe i dokładne, zawierają cenne wskazówki praktyczne, niemniej nie osiągają zamierzonego celu. Przyczyną tego jest brak planowej i wytrwałej pracy organizacyjnej zmierzającej do wykonania uchwał i prowadzenie kontroli wykonania prze-ważnie w sposób kancelaryjno-biurokratyczny.

Wielu kierowników oddziałów i zarządów obwodowego komitetu wykonawczego oraz kierownicy organizacji gospodarczych bezkarnie załamują wykonanie podjętej przeszło rok temu uchwały obwodowego komitetu wykonawczego „o środkach pomocy opóźnionemu rejonowi parabielskiemu”. Trust „Tomskielstroj” nie wykorzystał w 1952 r. środków, przeznaczonych na budowę w centrum rejonu Parabielskiego szkoły i łaźni, we wsi Narym domu mieszkalnego dla nauczycieli, internatu dla uczniów oraz przedszkola. Trust „Tomles” nie wybudował szpitala i żłobka w beresowskim rejonie leśnym, szkoły i żłobka przy narymskiej wytwórni podkładów kolejowych, a obwodowy związek spóżywców nie zorganizował stołówki i nie otworzył sklepu. Obwodowy zarząd rolnictwa również nie wykonał zleconych mu robót.

Środki udzielone przez rząd na budownictwo mieszkaniowe i bytowo-kulturalne w rejonie parabielskim nie zostały w znacznej części wykorzystane.

Ta sama historia powtórzyła się z drugą uchwałą obwodowego komitetu wykonawczego — „o środkach rozwoju gospodarki narodowej i kultury rejonu teguldietskiego w 1951 — 1955 r.”.

Opracowano i przyjęto szereg uchwał w sprawie przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu leśnego, podniesienia rolnictwa i hodowli w kołchozach, polepszania transportu i łączności, zwiększenia dobrobytu materialnego i obsługi kulturalnej mas pracujących rejonu. Lecz 11 urzędów obwodowych od 15 miesięcy nie wykonuje planowanych zadań.

Np. trust „Tomlestransport” załamuje plan budowy szkół, zakładów leczniczych i zakładów dla dzieci; obwodowy zarząd rolnictwa zbyt powoli przeprowadza rozbudowę urządzeń rolnych w kołchozach, nie wzmacnia kadr jedynej w rejonie Krasnojarskiej MTS, nie sporządza projektów i nie przeprowadza badań budowy elektrowni kołchozowych. Obwodowa rada przemysłu nie otworzyła w leśnych kołchozach przemysłowych rzemieślniczych punktów usługowych, a obwodowy związek spóżywców nie otworzył w centrum rejonu sklepu żywnościowego i księgarni.

Nie przewyżczono nieodpowiedzialnego ustosunkowania się do ważnych uchwał obwodowego komitetu wykonawczego rady. Obwodowy komitet wykonawczy nie potrafił wpłynąć na kierowników urzędów w kierunku pełnego wykonywania swych uchwał.

W kwietniu ub. roku obwodowy komitet wykonawczy powziął specjalną uchwałę „o planie perspektywicznym gospodarczego i kulturalnego rozwoju rejonu pudińskiego w latach 1952 — 1955 r.”. Minęło dziesięć miesięcy, a w rejonie nic się nie zmieniło.

Formalne ustosunkowanie się do potrzeb oddalonych i opóźnionych rejonów, systematyczne niewykonywanie własnych uchwał — oto zjawiska nie nowe w pracy Tomskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Obwodowy komitet wykonawczy podejmował szereg uchwał w sprawie rejonów wasjugańskiego i wierchnie-kietskiego, lecz i te uchwały nie zostały wykonane.

Nieudolne metody pracy komitetu wykonawczego zostały przez radnych poddane krytyce na ósmej sesji Rady Obwodowej. Niestety członkowie komitetu wykonawczego wysnuli z tej krytyki dziwne wnioski — zaczęli mówić o uchyleniu podjętych poprzednio uchwał, jako „nierealnych”.

Wśród zwolenników tego szkodliwego punktu widzenia znalazł się przewodniczący obwodowego komitetu wykonawczego tow. Wasiljew i jego zastępca, prowadzący sprawy gospodarki rolnej tow. Biełow.

Olbrymnia pomoc, jaką państwo okazuje obwodowi tomskiemu, daje możliwość wyraźnie przyspieszyć rozwój przemysłu i rolnictwa, szybko

podciągnąć rejony opóźnione. Żeby w pełni wykorzystać tę możliwość, Tomski Obwodowy Komitet Wykonawczy powinien zdecydowanie odrzucić formalizm w kierownictwie, przejawiać więcej wytrwałości i wymagać od kierowników oddziałów

i zarządów obwodowego komitetu wykonawczego oraz od organizacji gospodarczych systematycznej kontroli wykonywania podjętych uchwał.

W. Boszeniatow, I. Kuźmienko

Wiadomości urzędowe

Warszawa, 14 marca 1953 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

'Prezydium

**Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych
oraz Miejskich Rad Narodowych miast
stanowiących powiaty**

O K Ó Ł N I K Nr 3

**Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miej-
skich) rad narodowych w sprawie działalności komi-
sji drobnej wytwórczości**

Kancelaria Rady Państwa, podając do wiadomości wzór instrukcji dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji drobnej wytwórczości, zaleca umieszczenie na porządku dziennym sesji rady narodowej sprawy uchwalenia instrukcji dla tej komisji.

Wskazane jest, aby sprawę uchwalenia instrukcji poprzedzić na sesji rady narodowej sprawozdaniem z działalności komisji.

Wniosek w sprawie uchwalenia instrukcji powinien być wszechstronnie omówiony na posiedzeniu komisji zwołanym przed sesją rady, a następnie zreferowany na sesji rady przez przewodniczącego lub zastępcę przewodniczącego komisji.

Kancelaria Rady Państwa wyjaśnia, że załączony wzór instrukcji ma charakter ramowy, w związku z czym rady narodowe mogą w nim dokonywać ewentualnych zmian lub uzupełnień wynikających z miejscowych potrzeb.

SEKRETARZ RADY PAŃSTWA

(—) M. Rybicki

INSTRUKCJA

**dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad
narodowych w sprawie działalności komisji drob-
nej wytwórczości rad narodowych**

I. Postanowienie wstępne

1. Komisja drobnej wytwórczości, zwana w dalszym ciągu niniejszej instrukcji Komisją, jest organem pomocniczym, doradczym i kontrolnym rady narodowej w zakresie spraw przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła indywidualnego.

Komisja w swej pracy utrzymuje i pogłębia więź między radą narodową i jej organa-

mi a masami pracującymi, miejscowymi organizacjami społecznymi i zawodowymi oraz pobudza i wykorzystuje ich inicjatywę dla wykonania zadań stojących przed radą narodową w zakresie rozwoju drobnej wytwórczości na terenie działalności rady.

II. Skład Komisji

2. W skład Komisji wchodzi osoby powołane przez radę narodową zarówno spośród członków rady jak i spoza rady w ilości zależnej od miejscowych potrzeb z tym, że Komisja wojewódzkiej rady narodowej może liczyć najwyżej 15 członków, powiatowej rady narodowej najwyżej 12 członków.
3. W skład Komisji wchodzi robotnicy, chłopcy - członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopcy mało i średniorolni, członkowie spółdzielni pracy, rzemieślnicy oraz przedstawiciele inteligencji pracującej cieszący się zaufaniem mas pracujących. Powołanie przez radę członka Komisji powinno być uprzednio z kandydatem omówione i uzgodnione.
4. Przewodniczącą Komisji wybiera rada narodowa spośród członków rady, zaś zastępcę przewodniczącego Komisji oraz sekretarza wybiera Komisja ze swego grona.
5. Członkowie Komisji obowiązani są brać udział w posiedzeniach i innych pracach Komisji. Nie przejawiający dostatecznej aktywności członkowie Komisji powinni być odwołani przez radę narodową i zastąpieni przez innych członków.

III. Zadania Komisji

6. Komisja przygotowuje materiały, wnioski i opinie dla rady narodowej i jej prezydium w zakresie drobnej wytwórczości, pod kątem widzenia jak najlepszego zaspokajania potrzeb ludności drogą rozwoju produkcji artykułów masowego użytku i spożycia, drogą rozwoju świadczenia usług oraz podnoszenia jakości produktów i usług.
7. Komisja współdziała z prezydium rady narodowej w jego pracy nad rozwojem przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, rzemiosła indywidualnego oraz nad pełnym i właściwym włączeniem do produkcji przedsiębiorstw przemysłu terenowego oraz zakładów i punktów usługowych rzemiosła w oparciu o ten rozwój o surowce miejscowe i pełne wykorzystanie surowców wtórnych (odpadków).

8. Do zadań Komisji należy w szczególności:

- a) opiniowanie planów i opracowywanie wniosków w sprawie lokalizacji przemysłu i punktów usług rzemieślniczych, a zwłaszcza rozszerzenia punktów tych na terenie wiejskim;
- b) opiniowanie i zgłaszanie wniosków dotyczących okresowych planów produkcji drobnego przemysłu państwowego i spółdzielczego objętego terenowymi planami gospodarczymi;
- c) opracowywanie wniosków w sprawie wykorzystania miejscowych sił roboczych dla rozwoju drobnej wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zatrudnienia kobiet;
- d) opiniowanie części terenowego preliminarza budżetowego związanych z popieraniem rozwoju przemysłu terenowego i rzemiosła oraz kontrola jego wykonywania;
- e) wnioskowanie w sprawach stałego podnoszenia produkcji, rozszerzania asortymentów i poprawiania jakości wytwarzanych dóbr i świadczonych usług, całkowitego wykorzystania istniejących w terenie środków produkcji: przez wykorzystanie urządzeń nieczynnych zakładów, organizację pełnego wykorzystania urządzeń technicznych i maszyn, przez pełne wykorzystanie istniejących zasobów surowców miejscowych, surowców wtórnych (odpadków) itd. Przykładowo: komisja wskazuje na możliwości wykorzystania miejscowych złóż torfu dla celów opałowych i nawożenia oraz kontroluje wykonanie planów jego wydobywania, miejscowego kamienia dla celów budowlanych i przetwórstwa, wykorzystanie przez spółdzielnię pracy odpadków z fabryk skórzanych, trzciny do robienia mat, założenia i wykorzystania plantacji wikliny, rozmieszczenia i zaopatrzenia kuźni, zakładów rymarskich itp;
- f) kontrolowanie wykonywania planów gospodarczych przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy.

W toku kontroli Komisja powinna zwracać szczególną uwagę na stopień wykonania planów gospodarczych, opracowując w razie potrzeby wnioski w sprawie stosowania środków zaradczych, zmierzających do zapewnienia pełnego wykonania tych planów;

- g) popularyzowanie wyższości, spółdzielczości rzemieślniczej nad rzemiosłem indywidualnym.

9. Dla zapewnienia realizacji postanowień uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń, ludności oraz krytyki prasowej Komisja wykonuje w zakresie swej działalności kontrolę przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń składanych do miejscowych władz i urzędów przez obywateli.

10. Komisja przyjmuje i rozpatruje wnioski, propozycje, uwagi i zażalenia, zgłaszane przez miejscową ludność. Wnioski, propozycje, uwagi i zażalenia Komisja przesyła wraz ze swymi uwagami do prezydium i czuwa nad ich załatwieniem.

11. Komisja czuwa nad prawidłowym wykonaniem uchwał i wytycznych rady narodowej oraz władz zwierzchnich w zakresie spraw drobnej wytwórczości.

12. Komisja sprawuje kontrolę społeczną nad działalnością wydziału (referatu) przemysłu prezydium rady, a ponadto nad innymi urzędami, przedsiębiorstwami i zakładami przemysłu terenowego i innych jednostek drobnej wytwórczości stosownie do właściwości rady.

Komisja składa radzie narodowej lub jej prezydium wnioski zmierzające do usprawnienia pracy kontrolowanych organów oraz usunięcia stwierdzonych braków i uchybień, inicjuje oraz przygotowuje projekty ważniejszych uchwał, rozpatruje sprawy wniesione przez członków Komisji, przekazane jej przez radę lub prezydium oraz przedstawia wyniki swych prac z wnioskami na sesji rady lub posiedzeniu prezydium.

IV. Tryb pracy Komisji

13. Komisja działa na podstawie planów pracy ustalonych przez siebie i zatwierdzonych przez radę narodową. Plany pracy powinny obejmować okres roczny i okresy kwartalne, a w razie potrzeby — miesięczne.

14. Plan pracy powinien przewidywać udział organizacji społecznych oraz związków zawodowych, młodzieżowych organizacji rzemiosła przy wykonywaniu zadań Komisji, w szczególności w zakresie popularyzacji metod racjonalizatorskich, propagandy współzawodnictwa pracy i oszczędności oraz walki z biurokratyzmem.

Plan powinien wskazywać, w jaki sposób Komisja zamierza zapewnić szeroki udział mas pracujących i ich organizacji w wykonywaniu poszczególnych zadań rady narodowej, jak zamierza wykorzystywać ich inicjatywę i przyciągać je do współpracy przy wykonywaniu planu pracy Komisji.

15. W planie pracy powinno być m. in. wskazane, jaką czynność należy wykonać oraz kto i kiedy ją wykona. Każdy z członków Komisji otrzymuje odpis planu pracy z zaznaczeniem jego zadań.

16. Plan pracy Komisji powinien wiązać się z planem pracy rady narodowej i jej prezydium. Plan ten powinien m. in.:

- a) przewidywać kontrolę organów administracji państwowej oraz przedsiębiorstw i zakładów drobnej wytwórczości, jak np. wydziału (referatu) przemysłu, wojewódzkich zarządów przemysłu terenowego, wojewódzkich zarządów materiałów budowlanych, przedsiębiorstw podległych tym zarządom, ogniw wojewódzkich (powiatów

wych) spółdzielczości wytwórczej i podległych im spółdzielni i in.

Przy układaniu planów pracy należy przestrzegać, aby kontrola sprawowana przez Komisję była skoordynowana z pracą kontroli państwowej i kontrolą wykonywaną przez inne komisje;

- b) **obejmować opracowanie** dla rady narodowej i jej prezydium projektów uchwał, wniosków i sprawozdań zmierzających do rozwoju drobnej wytwórczości, realizacji jej planów oraz usprawniania działalności w interesie mas pracujących.

17. Wykonanie poszczególnych punktów planu pracy Komisja może zlecić podkomisjom, zespołom Komisji, względnie poszczególnym jej członkom.

18. Komisja współdziała z innymi komisjami, w szczególności z komisją handlu w zakresie analizy potrzeb terenu, dystrybucji i obrotu towarowego, z komisją rolnictwa i leśnictwa w zakresie zaopatrzenia wsi w artykuły dostosowane do potrzeb gospodarstwa rolnego, z komisją pracy i pomocy społecznej w zakresie zatrudniania inwalidów w spółdzielniach pracy, z komisją zdrowia w zakresie warunków sanitarnych w zakładach drobnej wytwórczości itp.

Komisja może zasięgać opinii innych komisji oraz przedstawicieli zainteresowanych organizacji i specjalistów w sprawach będących przedmiotem jej prac.

19. W posiedzeniach Komisji, na jej zaproszenie, powinni brać udział przedstawiciele odpowiednich wydziałów (referatów) prezydium, a w szczególności wydziału (referatu) przemysłu oraz mogą brać udział zaproszeni przedstawiciele organizacji rzemieślniczych, masowych itp., a także inne osoby zaproszone przez Komisję.
20. Komisja nie ma prawa wydawania zarządzeń. Komisja zwraca się do rady narodowej lub jej prezydium z wnioskiem o wydanie lub spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.

21. Komisja przygotowuje na sesje rady narodowej koreferaty oraz wnioski, w których ustosunkowuje się do referatu i wniosków przedstawionych radzie przez prezydium w sprawach drobnej wytwórczości i rzemiosła.

22. W posiedzeniach prezydium rady narodowej przy omawianiu ważniejszych spraw z zakresu działania Komisji powinni brać udział przewodniczący, względnie delegowany członek Komisji, który może wystąpić z koreferatem lub wnioskami w imieniu Komisji.

23. Przewodniczący Komisji lub wyznaczony przez Komisję jej członek składa radzie narodowej w terminach przez nią określonych okresowe sprawozdania z działalności Komisji.

24. Przewodniczący Komisji lub jego zastępca zwołuje posiedzenie Komisji i ustala projekt porządku dziennego.

Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak jak raz w miesiącu. Terminy posiedzeń powinny być przewidziane w planie pracy Komisji. Niezależnie od tego przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu Komisji przynajmniej na trzy dni przed dniem posiedzenia. W zawiadomieniu podany być powinien porządek dzienny posiedzenia.

25. Jeżeli członek Komisji nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub w innych czynnościach Komisji, obowiązany jest zawiadomić o tym uprzednio przewodniczącego Komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność lub niemożność wykonania zleconych mu prac.

26. Obsługę biurową Komisji (protokoły posiedzeń, korespondencję itp.) wykonuje pracownik wyznaczony przez prezydium rady narodowej.

27. W wykazie komisji umieszczonym na widocznym miejscu w gmachu prezydium powinny być podane godziny przyjęć przez członków Komisji.

28. Do obrad Komisji stosuje się odpowiednio regulamin obrad rady narodowej.

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 12, MP Nr 16 — 20)

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Organizację przemysłu torfowego — oraz jego najbliższe zadania określa uchwała Prezydium Rządu z 17.I.1953 r. Uchwała powierza Ministrowi Przemysłu Drobno i Rzemiosła nadzór nad wielkimi i średnimi państwowymi zakładami przemysłu torfowego oraz budowę wielkich i średnich zmechanizowanych zakładów przemysłu torfowego. Do zadań CRS „Samopomoc Chłopska” wykonywanych pod nadzorem Ministra Handlu Wewnętrznego należy: 1) organizowanie prawidłowego indywidualnego lub zbiorowego wydobycia torfu przez właścicieli gruntów. 2) udzielenie wymienionym osobom pomocy fachowej, technicznej oraz nadzorowanie ich działalności eksploatacyjnej, 3) pro-

wadzenie na własny rachunek zakładów wydobycia torfu dla potrzeb lokalnych. Wykonanie wyliczonych zadań w terenie będzie należało do gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” oraz do PZGS. Prezydium Woj. RN zostały zobowiązane do udzielenia pomocy zakładom przemysłu torfowego prowadzonym przez CRS „Samopomoc Chłopska” w zakresie eksploatacji i zbytu torfu i do roztoczenia opieki nad ich działalnością oraz do wyznaczenia spośród członków prezydiów Woj. RN, PRN i GRN osób odpowiedzialnych za realizację tej pomocy. Niezależnie od powyższego działalność w zakresie wydobycia lub przeróbki torfu podlega nadzorowi prezydiów rad narodowych, sprawowanemu zgodnie z obowiązującymi przepisami (MP Nr A — 20 poz. 268).

Normy szacunkowe dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych →

przepisy dotyczące tych norm zostały częściowo zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 4.II.1953 r. (Dz. U. Nr 12 poz. 44).

Bezaceptowa forma rozliczeń za usługi wykonywane przez biura dozoru technicznego została wprowadzona zarządzeniem Ministra Finansów z 10.II.1953 r. (MP Nr A — 19 poz. 255).

Bilanse roczne i rachunki wyników (zysków i strat) — przepisy dotyczące ich zatwierdzania zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 10 lutego 1953 r. (MP Nr A — 19 poz. 256).

Opłata skarbową od podań o wydanie zezwoleń na zakup artykułów reglamentowanych została ustalona w wysokości 3 zł zarządzeniem Ministra Finansów z 10 lutego 1953 r. (MP Nr A — 19 poz. 257).

Wymiar i pobór opłaty elektryfikacyjnej — tryb postępowania w tej sprawie prezydiów GRN i przedsiębiorstw elektryfikacji rolnictwa określiła instrukcja Ministra Finansów z 23.I.1953 r. Na podstawie danych dostarczonych przez przedsiębiorstwa elektryfikacyjne prezydium GRN będą wyznaczały i pobierały opłaty elektryfikacyjne w trybie przepisów o postępowaniu podatkowym i zobowiązaniach podatkowych. Opłaty elektryfikacyjne są płatne w ciągu 3 lat w półrocznych ratach, których terminy ustala prezydium GRN w zależności od daty rozpoczęcia robót elektryfikacyjnych. Wydziały podatków wiejskich prezydiów PRN powinny nadzorować działalność referatów finansowych prezydiów GRN w tym zakresie (MP Nr A — 19 poz. 264).

Kontrolę kwitariuszy — używanych przez jednostki budżetowe wprowadza okólnik Ministra Finansów z 18 lutego 1953 r. W szczególności wszystkie jednostki budżetowe objęte zarówno budżetem centralnym jak i budżetami terenowymi powinny powiadomić właściwe wydziały finansowe prez. PRN o posiadanych 1. IV. 1953 r. zapasach nie oddanych do użycia kwitariuszy przychodowych wzór Nr 1 (wg przepisów o rachunkowości budżetowej). Począwszy zaś od 1. IV. 1953 r. wymienione kwitariusze będą dostarczane bezpłatnie przez wydziały finansowe prez. PRN jednostkom budżetowym na podstawie ich zapotrzebowań (MP Nr A — 20 poz. 271).

SPRAWY ADMINISTRACYJNO-SPOŁECZNE

Zawiadomienia o orzeczeniach karnych i karno-administracyjnych — obowiązek zawiadamiania o orzeczeniach wydanych w stosunku do osób podlegających obowiązkowi wojskowemu wprowadziło rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 10 lutego 1953 r. Zawiadamiać o powyższym należy prezydium GRN i MRN. Obowiązane do zawiadamiania są sądy powszechne i wojskowe, kolegia przy prezydiach PRN i GRN właściwe dla orzecznictwa karno-administracyjnego oraz prokuratorzy (o datach rozpoczęcia i odbywania kary). Po otrzymaniu zawiadomienia prezydium GRN wpisuje jego treść do odpowiedniej karty ewidencyjnej i przesyła je do wojskowej komendy rejonowej (Dz. U. Nr 12 poz. 46).

Głosy prasy

REAGOWANIE PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

„Gazeta Pomorska“ Nr 53 z 3.III br. podaje, że w zamieszczonej notatce pt. „A petent czeka“ przytoczono sprawę inwalidy Bolesława Jastrzebskiego, który od dłuższego czasu starał się bezskutecznie o ponownie okresowego leczenia.

Po wszczęciu przez „Gazetę“ interwencji Prezydium MRN w Grudziądzu powiadomiło Redakcję, że Wojewódzka Komisja Lekarska

przyznała ob. Jastrzebskiemu leczenie sanatoryjne, dokąd skierowany będzie w najbliższym czasie.

„Gazeta Zielonogórska“ z 18.II. 1953 r. podaje, że korespondent Papko skrytykował Prezydium PRN w Żarach za brak troski o warunki bytowe nauczycieli szkół podstawowych w Dębince. W wyniku tej krytyki Prezydium GRN w Jarzysowie zaopatrzyło nauczycieli w opał oraz przystąpiło do remontu mieszkań.

„Głos Koszaliński“ z 11.II br. podaje, że ob. Mikołajczyk z Draw-

SPRAWY ROLNICTWA

Zasady rozliczeń za usługi i roboty wykonywane przez POM na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych zostały unormowane zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 31.XII.1952 r. Zarządzenie m. in. określa zakres nadzoru prezydiów PRN w wymienionych sprawach. Mianowicie prezydium PRN sprawuje nadzór nad: 1) prawidłowym i terminowym doręczaniem przez POM spółdzielniom produkcyjnym faktur z tytułu opłat w naturze i gotówce; 2) terminowym dokonywaniem przez punkty skupu (GS, oddziały PZZ) przelewów na rzecz POM za dostarczone przez spółdzielnie produkcyjne należności w naturze; 3) terminowym i prawidłowym rozliczaniem się spółdzielni produkcyjnych z POM (MP Nr A — 18 poz. 248).

Dostawy zwierząt rzeźnych — tryb nakładania grzywien za naruszanie przepisów w wymienionych sprawach na kierowników PGR określa zarządzenie Ministra PGR oraz Prezesa CUSiK z 18.II.1953 r. (MP Nr A — 18 poz. 249).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Obowiązek świadczenia usług transportowych został rozszerzony na: 1) cele zwalczania przyszczyzy zwierząt rzeźnych na okres do 31.XII.1953 r. — zarządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z 29.XII. 1952 r. (MP Nr A — 17, poz. 243), 2) wywóz drewna z lasów państwowego gospodarstwa leśnego w 1953 r. — zarządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z 10.II.1953 r. (MP Nr A — 18, poz. 250).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Zasilkiienne dla rodzin żołnierzy — wysokość ich została podwyższona zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 14.II.1953 r. (Dz. U. Nr 12 poz. 47).

Pensje sieroce — ich najniższa i najwyższa kwota zostały ustalone zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 11.II.1953 r. (MP Nr A — 16 poz. 231).

SPRAWY ZDROWIA

Zakłady leczniczo-zapobiegawcze przy zakładach pracy — ich organizację i zadania określa rozporządzenie Rady Ministrów z 7.II.1953 r. Istniejące obecnie zakłady lecznicze przy zakładach pracy, o ile nie odpowiadają przepisom wymienionego rozporządzenia, należy w terminie do 30.VI.1953 r. przystosować do udzielania pomocy leczniczej ogółowi ubezpieczonych bądź dostosować do rzeczywistych potrzeb zakładu pracy. Prezydium Woj. RN na wniosek swoich wydziałów zdrowia przedstawia Ministrowi Zdrowia w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia wykaz istniejących na podległych im terenach zakładów przy instytucjach i urzędach wraz ze swoimi wnioskami co do dalszego ich istnienia. (Dz. U. Nr 12 poz. 15).

Organizacja aptek — przepisy dotyczące ich typów, zakresu czynności i wyposażenia zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Zdrowia z 6.II.1953 r. (MP Nr A — 16 poz. 233).

ska zwróciła się z prośbą do Redakcji o interwencję w sprawie poprawy warunków lokalowych izby porodowej w Kaliszu Pomorskim. W odpowiedzi na tę sprawę Prezydium Woj. RN w Koszalinie zawiadomiło, że izbę porodową przeniesiono do mowowymontowanego domu.

„Gazeta Pomorska“ z 26.II br. donosi, że jeden z korespondentów w przesłanej do redakcji korespondencji skarżył się na brak strzykawek w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Dobrzyniu nad Wisłą. Treścią

listu zainteresował się Wydział Zdrowia przy Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy, który w odpowiedzi podaje, że Ośrodkowi Zdrowia w Dobrzyniu nad Wisłą przydzielono przez Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Lipnie 40 igit i 6 strzykawek.

RADY NARODOWE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SIEWÓW WIOSENNYCH

„Gazeta Pomorska“ Nr 59 podaje, że pow. grudziądzki kończy przygotowania do wiosennej akcji siewnej.

POM w Zakrzewie dzięki współzawodnictwu pracy zakończył remont ciągników i wszelkich maszyn do prac wiosennych na 12 dni przed terminem.

POM i GOM są zabezpieczone w części zamiennie do maszyn oraz wystarczającą ilość smarów, oleju i paliwa.

Pomimo że Związek Powiatowy Gminnych Spółdzielni zaopatrzył na czas GS w wystarczającą ilość nawozów sztucznych, to jednak do tej pory chłopci oraz spółdzielnie produkcyjne zbyt słabo się w nie zaopatrują.

Prezydium GRN w pow. grudziądzkim w wiosennej akcji siewnej postanowiły zagospodarować odłogi.

Związek Samopomocy Chłopskiej przy pomocy prezydiów GRN zorganizował i opracował pomoc sąsiedzką dla 418 chłopów nie posiadających własnych maszyn i wystarczającej siły pociągowej.

„Głos Wielkopolski“ Nr 62 podaje, że powiat czarnkowski jest już gotowy do rozpoczęcia siewów. Zaopatrzone go w większe aniżeli w latach ubiegłych ilości ziarna siewnego, środków zaprawy i nawozów sztucznych. Planuje się tam uprawę zbóż bardziej opłacalnych, roślin przemysłowych i pastewnych. Obszar zasiewu pszenicy jarej ma wynosić 800 ha, a pastewnych 2630 ha, co znacznie przyczyni się do podniesienia hodowli.

Siewy wiosenne w pow. czarnkowskim będą przeprowadzane w ramach współzawodnictwa.

„Sztandar Ludu“ z 5.III br. zamieścił artykuł pt. „GRN w Samokłesach pod rozwagę“.

Z artykułu wynika, że w gminie Samokłesy, pow. Lubartów, w przygotowaniach do wiosennej akcji

siewnej ograniczono się tylko do remontów maszyn.

Artykuł omawia szereg braków, a mianowicie: dotychczas w Prezydium GRN nie sporządzono zapotrzebowania na nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne; na siewniki wpłynęło tylko jedno zapotrzebowanie.

Prezydium GRN w Samokłesach powinno zainteresować się przebiegiem przygotowań do wiosennej akcji siewnej, by siew został w terminie przeprowadzony.

„Głos Olsztyński“ z 4.III br. omawia przygotowania do wiosennej akcji siewnej w gminie Lelkowo, pow. Braniewo. Prezydium GRN, odpowiedzialne za siewy, nie koordynuje pracy na odcinku przygotowań do siewów, nie uczyli, aby przyspieszyć zawarcie umów GOM z gospodarstwami indywidualnymi, nie opracowało planów pomocy sąsiedzkiej w gromadach.

Z artykułu wynika, że pracownicy Prezydium GRN w Lelkowie za mało wyjeżdżają w teren.

„Głos Koszaliński“ z 5.III br. zamieścił notatkę w sprawie przygotowań do wiosennej akcji siewnej w pow. białogardzkim.

Z artykułu dowiadujemy się, że na posiedzeniu Prezydium PRN w Białogardzie w styczniu br. omawiano sprawozdanie dyrektorów POM i kierowników GOM, z którego wynikało, że remont maszyn był na ukończeniu. Tymczasem dopiero niedawno, na interwencję korespondenta, GOM w Brzeźnie ściągnął pod dach maszyny rdzewiejące przez całą jesień i zimę w polu. Prezydium PRN nie przeprowadziło żadnej kontroli w terenie, pozostało tylko na wysłuchaniu sprawozdań.

Przewodniczący Prezydium PRN w Białogardzie oraz kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa samokrytycznie stwierdzili, iż zaniedbali sprawę przygotowań do kampanii wiosennej.

REALIZACJA OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

„Głos Pracy“ Nr 53 zamieścił artykuł pt. „Zła praca GRN w Białej (koło Zgierza) wpływa demobilizująco na chłopów“. Z artykułu wynika, że gmina ta posiada dość duże zaległości w dostawach zboża, żywca, ziemniaków i mleka.

Przyczyną tego jest brak pracy politycznej na tym terenie i niedostateczne uświadomienie chłopów. Po przeprowadzonych rozmowach korespondenta z gospodarzami, większość chłopów zobowiązała się uregulować zaległości.

Byli jednak tacy, którzy nie kwapili się do uregulowania zaległości dostaw. Należał do nich m. in. gospodarz na 12 ha Jan Świątkiewicz z gromady Bestekierz Nowojowy, który dłużny jest państwu 691 kg zboża i 95 kg żywca.

Autor artykułu twierdzi, że znaczną część winy za ociąganie się chłopów w wypełnieniu obowiązkowych dostaw ponosi Prezydium GRN w Białej.

W kartotekach tej gminy panuje bałagan nie do opisania. Gospodarze posiadający kwity z dostawy figurują tam jako zalegający. I odwrotnie.

Prezydium stosuje wobec zalegających łatwą, ale niesłuszną politykę. Mianowicie gremialnie umarza zaległości, co wpływa demobilizująco na pozostałych. Powinno zainteresować się tym jak najszybciej Prezydium PRN.

W Prezydium GRN w Białej nie przestrzega się również dyscypliny pracy. Praca powinna się rozpocząć o godz. 8 rano, a pracownicy przychodzą na 8.30 albo nawet na 9.

Prezydium GRN w Białej k. Zgierza musi wykazać więcej troski o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Z artykułu pt. „Sześć ton zboża ukrył kułak na strychu“ („Głos Wielkopolski“ Nr 62) dowiadujemy się, że Piotr Malinowski z gromady Swarzenica, pow. sulechowski, wykupywał w ciągu ubiegłego roku w piekarniach gminnej spółdzielni chleb i karmił nim inwentarz. Jednocześnie, jak stwierdzono, Malinowski ukrywał na strychu 6 ton zboża. Mimo to swoich obowiązków dostaw nie wykonywał i zalegał 2000 kg zboża. Podobnie postępuje były wójt gminy Ciosaniec, Władysław Dąbrowski, który celowo zaniedbał swoje gospodarstwo i dopuścił do zniszczenia części zbiorów zboża.

Na wnioszek mało i średniorolnych chłopów z gmin Ciosaniec i Bojadła Prezydium PRN w Sulechowie ukarało obydwu spekulantów wysokimi grzywnami pieniężnymi.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 759-40, wewn. 136, 196, 248, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które należy dokonywać do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej). Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.

Porady prawne pod red. dr. Jerzego Starościaka

43. Prezydium MRN w Pucku zapytuje, czy i na jakiej podstawie MRN może uchwalić jednolitą stawkę czynszową w domach stanowiących prywatną własność.

Odpowiedź:

Stawki czynszu ustalone są jednolicie w tabeli Nr 1, stanowiącej załącznik do dekretu o najmie (Dz. U. 51/50, poz. 479) oraz w art. 3 tegoż dekretu i nie mogą ulec zmianie w drodze uchwał rad narodowych.

Jeżeli chodzi o świadczenia, to poza uprawnieniem zawartym w art. 11 ust. 4 powołanego dekretu, brak jest podstaw do ich ryczałtowania drogą uchwał rad narodowych. Jedynie komitety blokowe, w oparciu o § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 9.IX.1948 r. (Dz. U. 49/48, poz. 375), mogą, za zgodą mieszkańców, ustalić, celem uproszczenia rozliczeń, jednolite zaliczki na poczet świadczeń.

T. Połabiński

44. Prezydium GRN Borzęcino zapytuje, czy dopuszczalne jest, aby spółdzielnia produkcyjna zwróciła się do Banku Rolnego o kredyt na zaliczki dla członków spółdzielni.

Odpowiedź:

Zaliczkowanie gotówkowe członków za prace odbywa się w zasadzie ze środków własnych spółdzielni produkcyjnej w ramach sum przewidzianych na ten cel w preliminarzu wpływów i wydatków. Wysokość zaliczek gotówkowych ustala ogólne zebranie członków spółdzielni, zgodnie ze wskazaniami statutu i w oparciu o zalecenia Ministerstwa Rolnictwa.

W wyjątkowych przypadkach spółdzielnia może korzystać w Banku Rolnym z kredytu na zaliczkowanie członków. Bank Rolny udziela tego rodzaju kredytu na podstawie wniosku spółdzielni zaakceptowanego przez prezydium

powiatowej rady narodowej (patrz ust. 10 uchwały Nr 105 Prezydium Rządu z 1.III.1952 r. w sprawie gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnych, Monitor Polski Nr A-23, poz. 298).

M. Nowakowski

45. Prezydium GRN w Konopnie zapytuje, do kogo należy nakładanie kar pieniężnych celem przymuszenia do wykonania obowiązku wywózki drewna z lasów państwowych nałożonego na zasadzie art. 2 dekretu z 30.VI.1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

Odpowiedź:

Władzą powołaną do nakładania kar pieniężnych celem przymuszenia wykonania świadczeń na cele publiczne nałożonych na zasadzie art. 2 dekretu o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne z 30.VI.1951 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 284) są prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych.

M. Nowakowski

46. Z-ca urzędnika stanu cywilnego we Wronkach zapytuje, czy z chwilą ustalenia ojcostwa (m. in. uznania) stosuje się art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego, sporządza się nowy akt na podstawie dotychczasowego i danych uzupełniających.

Odpowiedź:

Art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego stosuje się w wypadkach, gdy akt stanu cywilnego dotyczy osoby, której tożsamość nie była ustalona, a potem ją ustalono.

Art. 62 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 51, poz. 468) przewiduje stosowanie art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego w wypadkach, gdy wpisano imię ojca do aktu urodzenia dziecka, którego ojciec jest nieznan, a następnie ojcostwo jego zostało ustalone.

Wobec tego, że art. 62 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego

od dnia wejścia w życie ustawy z 28.X.1950 r. (o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego — Dz. U. Nr 51, poz. 468) nakłada obowiązek na urzędnika stanu cywilnego wpisywania imienia ojca do aktu urodzenia dziecka, którego ojciec jest nieznan, więc każdy akt sporządzony po tym czasie w wypadkach ustalania ojcostwa (także uznania) powinno się zastąpić nowym aktem na podstawie art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego.

Sposób sporządzania nowego aktu w miejsce dawnego na podstawie art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego jest unormowany w punkcie 94 instrukcji dla urzędników stanu cywilnego z 3.II.1949 r. (Dz. Urz. MAP Nr 5).

Z. Druga

47. Prezydium GRN w Porębie, now. Ostrów Maz., zapytuje, czy Prezydium PRN jest uprawnione do nakładania na obywateli nieodpłatnego obowiązku odśnieżania dróg oraz jakie przepisy regulują to zagadnienie.

Odpowiedź:

Wprowadzenie obowiązku świadczeń w naturze w celu usuwania zasp śnieżnych może opierać się bądź to na przepisach ogólnych o świadczeniach na niektóre cele publiczne, tj. na dekreście z 30.VI.1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. Nr 38, poz. 284), bądź też na przepisie szczególnym, tj. ustawie o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Komunikacji z 28.X.1948 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 433).

Sprawa ta jest omówiona w wydawnictwie pt. „Świadczenia w naturze w Polsce Ludowej”.

Na podstawie dekretu z 30.VI.1951 r. do bezpłatnych świadczeń pociągane być mogą tylko osoby obowiązane do tego rodzaju świadczeń i zaliczeniem wykonanej robocizny na poczet obowiązku świadczeń (obowiązku szarwarkowego).

Ustawa drogowa uprawnia prezydium powiatowych rad narodowych do wprowadzenia świadczeń w naturze za opłatą ustaloną przez to prezydium dla wykonania robót na drogach państwowych i powiatowych w razie zagrożenia lub przerwania komunikacji spowodowanego wypadkami żywiołowymi, jak zasy py śnieżne, powodzie, urwiska. W wypadkach nagłych obowiązek ten może być wprowadzony przez prezydium gminnych rad narodowych. Obowiązek ten polega na dostarczeniu środków przewozowych i robocizny za opłatą (szczegóły patrz str. 89 — 90 przytoczonej książki).

Niezależnie od obowiązku świadczeń wyżej opisanych spowodowanych klęskami żywiołowymi, jak zaspami śnieżnymi, zagrożającymi normalnej komunikacji, prezydium PRN i GRN mogą nałożyć na obywateli miast i wsi stały obowiązek nieodpłatnych świadczeń, polegających na obowiązku oczyszczania przyległych do ich posesji dróg publicznych przechodzących przez osady i miasta, a to na podstawie art. 10 ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. z 1921 r. Nr 89, poz. 656, z 1928 r. Nr 18, poz. 151 i z 1934 r. Nr 110, poz. 976).

M. Michałkiewicz

48. Ob. Regina Kowalkowska z Ciechanowa zapytuje, czy przysługuje jej poza emeryturą pobieraną przez nią jako przez b. nauczycielkę również emerytura po mężu, b. pracowniku samorządowym.

Odpowiedź:

Nie przysługuje Obywatelce pobieranie dwóch zaopatrzeń emerytalnych ze Skarbu Państwa.

Uzasadnienie:

Stosownie do art. 3, ust. 1 ustawy emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Nr 20 z 1934 roku, poz. 160), ze Skarbu Państwa można pobierać tylko jedno zaopatrzenie, a w myśl art. 75 tejże ustawy — wdowa po funkcjonariuszu państwowym lub

zawodowym wojskowym, która nabyła prawo do zaopatrzenia z tytułu własnej służby, może otrzymać tylko jedno zaopatrzenie wg własnego wyboru.

L. Ospalski

49. Prezydium GRN w Mokrzeszu zapytuje, czy mieszkańcy 5 osad o łącznej ilości 57 numerów wchodzących w skład gromady Mokrzesz, a odległych o 1,5 — 3 km od miejscowości Mokrzesz, będącej siedzibą gromady (liczącej 167 numerów) obowiązani są do stosowania się do uchwały zebrania gromadzkiego nakładającego na wszystkich mieszkańców gromady świadczenia pieniężne na utrzymanie stróża nocnego.

Odpowiedź:

Należy ustalić, w jakim celu utrzymywany jest stróż nocny. Jeżeli dla celów ochrony przeciwpożarowej, to sprawa ta została uregulowana zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z 29. I. 1951 r. w sprawie obowiązku współdziałania w akcji ratowniczej straży pożarnych (M P A-11, poz. 166). Zarządzenie to stanowi, że gminna albo miejska rada narodowa może, o ile szczególne warunki tego wymagają, wprowadzić obowiązek pełnienia przez ludność nocnych wart przeciwpożarowych. Obowiązek pełnienia wart obciąża wszystkie osoby fizyczne zamieszkałe na terenie miasta i gminy z wyjątkiem pewnych kategorii osób zwolnionych od tego obowiązku (patrz porada, prawna Nr 53 z 1952 r.).

Mając na uwadze usytuowanie miejscowości (kolonii, osad) na terenie gromady, plan wart nocnych należy tak układać, aby mieszkańcy gromad nie byli zmuszeni do pełnienia wart w miejscowościach znacznie odległych od ich miejsc zamieszkania, lecz aby każdy obywatel mógł pełnić wartę w swojej osadzie czy kolonii.

Przedstawiony stan sprawy nie wyklucza dopuszczalności wyłączenia stróża nocnego dla dozoru mienia gminnego albo też gromadzkiego i jeżeli zdaniem gmi-

ny lub gromady utrzymanie takiego stróża podyktowane jest nieodpartą koniecznością, to powinien on być opłacany z budżetu gminy albo z dochodów z majątku gromadzkiego, albo też z dobrowolnych składek mieszkańców nie podlegających ściąganiu w trybie egzekucji.

M. Nowakowski

50. Wydział Prawny Prezydium Woj. RN w K. zapytuje, czy podstawą obliczenia ulg 16 i 7% przewidzianych w § 13 uchwały Rady Ministrów z 21. VI. 1950 r. (M P A-77-50, poz. 889) powinna być stawka pełnego czynszu, przewidzianego w dziale II tej uchwały, czy też stawka czynszu w wysokości określonej w ust. 1 § 12 tej uchwały, tj. już po zastosowaniu obniżki 30%.

Odpowiedź:

Podstawą obliczenia przewidzianych w ust. 1 § 13 omawianej uchwały ulg w wysokości 16 i 7% jest czynsz obliczony w sposób i według stawek przewidzianych w dziale II uchwały po zastosowaniu obniżki 30%, czyli czynsz obliczony zgodnie z ust. 1 § 12 powołanej uchwały.

Interpretacja ust. 1 § 13 powołanej uchwały w ten sposób, że ulgi przewidziane w tym przepisie należy obliczać od pełnych stawek działu II, nie znajduje oparcia w układzie podanej uchwały. Skoro bowiem w odrębnym dziale uregulowana jest wysokość czynszu za najem lokali użytkowych, obejmujących całe budynki, to obliczenie ulg, związanych ze szczególnymi warunkami najmu tychże budynków, na innej podstawie, opisanej w innym dziale, wymagałoby wyraźnej dyspozycji.

T. Połabiński

51. Ob. Z. Krupnik z Czarnkowa zapytuje:

1) Czy w mieście, w którym nie została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami, istnieje publiczna kontrola najmu.

2) Czy w miejscowościach nie objętych publiczną gospodarką lokalami prezydium MRN może

uchwalić podstawową powierzchnię mieszkalną (normy zaludnienia).

3) Czy w przypadku wyprowadzenia się kogoś z budynku administrowanego przez Zarząd Eudynków Mieszkalnych bez zawiadomienia o tym administratora osoba, która zajęła lokal bez zgody administracji, może być z niego usunięta.

Odpowiedź:

1) Kontrola najmu została zniesiona tak w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalami, jak i nie objętych tą gospodarką na mocy ustawy z 20. VII. 1950 r. zmieniającej dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. Nr 36, poz. 337).

2) Normy zaludnienia ustalają miejskie (gminne) rady narodowe tylko w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalami. Dotyczą one wówczas również budynków stanowiących własność prywatną.

3) W razie zajęcia lokalu bez zgody administratora, administrator może wnieść akt oskarżenia do sądu. Zajęcie mieszkania wbrew woli właściciela lub administratora stanowi przestępstwo przewidziane art. 252 kodeksu karnego.

M. Hałacińska

52. Prezydium MRN w Raciborzu zapytuje: 1) czy woźnym szkolnym przysługuje prawo do bezpłatnego umundurowania, 2) czy woźni szkolni mogą być zatrudnieni ponad 8 godzin dziennie.

Odpowiedź:

1) Stosownie do postanowień art. 14 i art. 38 ustawy z 4. II. 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych (Dz. U. Nr 7, poz. 39) etatowym woźnym szkolnym przysługuje prawo do umundurowania na zasadzie § 43 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 19. XII. 1933 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 781). Woźni ci powinni otrzymać umunduro-

wanie za opłatą 25% jego wartości. Sprawę normatywów zużycia umundurowania reguluje okólnik Nr 7 Prezesa Rady Ministrów z 14. II. 1949 r. Nr O. II-b-3-2-48.

2) Stosownie do postanowień art. 27 ustawy o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Nr 11 z 1949 r., poz. 72) czas służby woźnych — wyjąwszy szczególne wypadki — należy ustalić w ten sposób, aby nie przekroczył 8 godzin dziennie.

O. Światłowski

53. Prezydium MRN w Proszowicach, pow. miechowski, zapytuje, czy część lokalu mieszkalnego zamieszkałego przez rzemieślnika, np. kuchnia, obrócona przez niego na warsztat, w którym prowadzi swoje rzemiosło, staje się przez to lokalem użytkowym, od którego wynajmujący powinien pobierać na FGM wpłaty określone w tabeli Nr 2, stanowiącej załącznik do dekretu o najmie (Dz. U. 51/50, poz. 479).

Odpowiedź:

Na pytanie powyższe należy dać odpowiedź negatywną. Stosownie do § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 23. X. 1948 (Dz. U. 50/48, poz. 398) lokal używany na cele mieszkalne nie traci charakteru mieszkalnego, choćby był używany częściowo na inne cele, chyba że używany jest na przedsiębiorstwo handlowe.

T. Połabiński

54. Prezydium PRN w Rybniku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zapytuje, czy istnieją przepisy normujące wysokość wynagrodzenia pracowników przymusowych zrzeczeń prywatnych właścicieli nieruchomości, a w szczególności, czy dopuszczalne jest, by członek zarządu zrzeczenia zatrudniony był w charakterze jego stałego pracownika i jaka władza uprawniona jest do zawarcia z nim umowy o pracę i do oznaczenia jego wynagrodzenia.

Odpowiedź:

Stawki wynagrodzenia pracowników PZPWN nie są określone

szczególnymi przepisami prawnymi. Stosownie do przepisu § 3 wzorcowego statutu w brzmieniu zaleconym pismem okólnym Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 14. V. 1951 L. dz. M. T. I. 10/1732-2/51 zrzeczenie jest odrębną osobą prawną, której zarząd uprawniony jest stosownie do § 16 statutu do przyjmowania i zwalniania pracowników, a co za tym idzie do określenia ich obowiązków i wynagrodzenia.

Członek zarządu może być zobowiązany do stałej pracy w zrzeczeniu na warunkach i za wynagrodzeniem oznaczonym na wniosek zarządu bądź przez walne zgromadzenie delegatów, bądź przez inny statutowo określony organ zrzeczenia.

T. Połabiński

55. Prezydium GRN w Puszczykowie zapytuje, czy woźnym prezydium, przebywającym na terenie lub poza terenem gminy dłużej niż osiem godzin, przysługują diety i „kilometrowe“.

Odpowiedź:

Woźnym Prezydium GRN dokonującym czynności służbowej w miejscu położonym dalej niż 4 kilometry od budynku Prezydium GRN należy się zwrot kosztów podróży (kilometrowe). Oprócz tego przysługują im diety, ale tylko wówczas, gdy podróż służbowa trwała dłużej niż osiem godzin.

Uzasadnienie:

Stosownie do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 279) pracownikom państwowym w razie odbywania podróży służbowej poza zwykłym miejscem służbowym należą się diety za cały czas trwania podróży służbowej. Stosownie jednak do § 16 tego rozporządzenia, jeżeli czas trwania podróży służbowej wynosił na dobę mniej niż 8 godzin, pracownikowi państwowemu diety nie przysługują. Co do zwrotu kosztów przejazdu § 30 podanego rozporządzenia przewiduje, że w przypadku odbycia drogi rowerem lub pieszo przysługują kwotę 30 gr za każdy kilometr. Natomiast stosownie do § 34

pkt 1 tego rozporządzenia za wyjazdu do miejsca czynności położonego bliżej niż 4 kilometry od budynku, w którym się mieści urząd, nie należą się ani koszty, ani diety.

St. Ślubowski

56. Jedna z gminnych rad narodowych zapytuje, w jaki sposób należy czynić starania w sprawie wybudowania kolejowego przystanku osobowego, a to celem umożliwienia ludności tej gminy stałego dojazdu do pracy do fabryki położonej w mieście odległym od gminy o 10 km.

Odpowiedź:

Inwestycje związane z otwarciem przystanku osobowego będącego obiektem powszechnego użytku objęte są planami inwestycyjnymi Ministerstwa Kolei i podejmowane są w oparciu o wnioski Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych oraz opinie właściwej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, stwierdzającej konieczność budowy przystanku osobowego (patrz zarządzenie Ministra Kolei z 7 lipca 1952 r. w sprawie przepisów o otwieraniu i zamykaniu kolejowych przystanków osobowych Monitor Polski Nr A-74, poz. 1191).

Prezydium GRN powinno zatem wystąpić o otwarcie przystanku za pośrednictwem i przy poparciu prezydium PRN lub Woj. RN do właściwej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Nadmienić należy, że budowa nowego przystanku osobowego uzależniona jest od wyników badań technicznych i ekonomicznych, jak: a) warunków technicznych projektowanej budowy, b) ilości pociągów mających się zatrzymywać na przystanku, c) odległości projektowanego przystanku od sąsiednich stacji lub przystanków, d) przewidywanej ilości podróży, rentowności przystanku, przewidywanych kosztów budowy itp. Wnioski o otwarcie nowych przystanków, napływające w okresie realizacji planu inwestycyjnego danego roku, mogą być przyjęte do planu inwestycyjnego na rok następny.

M. Nowakowski

57. Prezydium GRN w Kазmierzy Wielkiej zapytuje, czy i w jakiej formie uprawnione jest do kontroli stanu zaludnienia mieszkańców stanowiących własność cudziokrowni.

Odpowiedź:

Stosownie do ust. 23 instrukcji Nr 2 w sprawie norm zaludnienia mieszkań pracowniczych i kontroli ich stosowania, stanowiącej załącznik do uchwały Nr 496 Rady Ministrów z 18.VII.51 (Monitor Polski Nr A-68, poz. 887) kontrola gospodarki mieszkaniami pracowniczymi, służbowymi i zakładowymi należy do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, do której prezydium nie tylko może, ale powinno się zwrócić w przypadku stwierdzenia niewłaściwego wykorzystania powierzchni mieszkalnej.

T. Połabiński

58. Prezydium PRN w Rybniku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zapytuje, kto, w domu zamieszkałym wyłącznie przez najemców opłacających czynsz z art. 3 dekretu o najmie (Dz. U. 51/50, poz. 479), obowiązany jest do ponoszenia kosztów eksploatacji i bieżącego remontu nieruchomości.

Odpowiedź:

W przypadku gdy dom zamieszkuje wyłącznie najemcy opłacający czynsz z art. 3 powołanego dekretu o najmie, wynajmujący uprawniony jest za ich zgodą pobierać dodatkowo do czynszu kwoty stanowiące udział najemców w pokrywaniu kosztów eksploatacji oraz bieżącego remontu (§ 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 9.IX.1948 — Dz. U. 49/48, poz. 375). Zgoda taka nie musi wynikać z wyraźnej umowy; najemca może ją wyrazić milcząco lub w jakikolwiek sposób, np. przez płacenie tych należności bez zastrzeżeń i nie może w następstwie odmówić dalszego uiszczania przypadających na niego z tego tytułu kwot (pismo Min. Gospodarki Komunalnej z 30.IV.1951 r. znak M. Z. 3307/1/51).

T. Połabiński

59. Komitet Blokowy 72 — Warszawa — Żoliborz, ul. Słowackiego 27/33, zapytuje, jakie są uprawnienia komitetu blokowego w stosunku do właścicieli nieruchomości, jeżeli chodzi o kontrolę wydatkowania sum pobieranych od mieszkańców tytułem czynszu i świadczeń.

W szczególności Komitet Blokowy zapytuje, czy słuszne jest stanowisko Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej „Zimowe Leże” odmawiającej Komitetowi Blokowemu prawa kontroli świadczeń pobieranych przez Spółdzielnię od jej członków i zamieszkających w jej domu innych mieszkańców na tej podstawie, iż uprawnienia Komitetu Blokowego ograniczone są przepisem art. 10 dekretu o najmie wyłącznie do nadzoru nad sposobem wydatkowania 15 lub 30% sumy czynszu, którego Spółdzielnia nie pobiera.

Odpowiedź:

Stosownie do ust. 18, punkt b, c i d instrukcji Kancelarii Rady Państwa z 22.V.1952 r. w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych („Rada Narodowa” Nr 11 z 1.VI.1952) komitety blokowe uprawnione są do współdziałania z administracją w opracowywaniu planów finansowo-gospodarczych oraz planu remontu bieżącego i kapitalnego; do czuwania nad wydatkowaniem kwot przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości (art. 10 dekretu o najmie lokali) i do współdziałania z administracją w wykorzystywaniu dobrowolnych świadczeń uchwalonych przez mieszkańców. (Również pismo okólne Min. Gospodarki Komunalnej z 22.II.1952 r. Nr M. S. IV — 3 — 1686 — 1/52 oraz pismo okólne Centralnego Związku Spółdzielczego, Biuro Spółdzielni Mieszkaniowych Nr 5/52). Stanowisko Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej „Zimowe Leże” co do odmowy Komitetowi Blokowemu wglądu w jej gospodarkę o tyle tylko jest słuszne, o ile dotyczy pobierania należności opartych na zobowiązaniach statutowych członków Spółdzielni.

T. Połabiński